Cena 2 zł.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK II | Łódź, piątek, 10 stycznia 1947 roku | Nr 9 (352)

Niemcy zaniepokojeni

ustąpieniem min. Byrnesa. — Gen. Marshall starannie unikał kontaktu z Churchillem

Ustąpienie Byrnesa przyjęte zostało z żalem w Niemczech. Jak wynika z wiadomości z Berlina, przywódcy partii socjal-demokratycznej oświadczyli, że Byrnes zyskał sobie serca Niemców przemówieniem stuttgarckim, które dało im nadzieję na przyszłość. Jego rezygnacja stwarza dla Niemców poczucie niepewności, zwłaszcza w związku z konferencją moskiewską.

Przywódca partii liberalno-demokratycznej Kueltz wyraził żal z powodu ustąpienia Byrnesa i stwierdził, że za jego czasów stosunki między USA i Niemcami uległy konsolidacji. Zastępca przewodniczącego partii chrześcijańsko-demokratycznej Lemmer oświadczył, że **ustąpienie Byrnesa jest niemiłą niespodzianką i że naród niemiecki stoi w obliczu niejedwie alarmującej sytuacji w przededniu konferencji w Londynie i Moskwie.**

W międzynarodowych kołach politycznych podkreśla się, że dymisja Byrnesa może istotnie w znacznym stopniu wpłynąć na przebieg konferencji w sprawie Niemiec. Nie ulega wątpliwości, że przy stole obrad zabraknie jednego z najgorętszych rzeczników „uciśnionych Niemców".

Jeżeli zaś chodzi o osobę nowego sekretarza stanu, gen. Marshalla, to wszelkie przesądzanie stanowiska, jakie zajmie on w rozmaitych sprawach, jest przedwczesne.

Min. Marshall nie brał dotychczas udziału w życiu politycznym i jego oblicze polityczne nie jest znane.

* * *

Omawiając nominacje gen. Marshalla na stanowisko ministra spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, dziennik „P. M." przypomina interesujące fakty z niedawnej przeszłości nowego ministra. Dziennik ten pisze, że podczas swego pobytu w Stanach Zjednoczonych na wiosnę ub. roku, Churchill pragnął odbyć rozmowę z gen. Marshallem. Jednakże generał unikał spotkania z Churchillem i wszelkie rozmowy z nim przeprowadzał jedynie w obecności wielu świadków. Pozatem „P. M." przypomina, że gen. Marshall wyraził zdziwienie, że podczas wygłaszania przemówienia Churchilla w Fulton prezydent Truman uważał za wskazane być obecnym na zebraniu, gdzie zostało ono wygłoszone.

Przeciw Brytyjczykom

skierowane są dążenia wolnościowe Burmy

Liga antyfaszystowska w Burmie, na czele której stoi Auno San, wyznaczyła dzień 31 stycznia jako termin, do którego rząd brytyjski ma złożyć deklarację, zapewniającą Burmie niepodległość. Na mocy tej deklaracji obecna rada wykonawcza Burmy ma być przekształcona w rząd narodowy.

Przywódca ligi oświadczył, że gdyby miały rozpętać się walki, to byłyby one skierowane tylko przeciwko Brytyjczykom.

W całym kraju wybuchły strajki robotników.

Powstańcy w Grecji

podejmują wzmożoną akcję bojową

Jak donosi agencja Reutera, do Aten nadeszły wiadomości o wznowionej działalności partyzantów greckich. Położona w pobliżu granicy tureckiej wioska Korynvos została zajęta przez powstańców.

Miejscowość Gumenica, położona w pobliżu granicy jugosłowiańskiej, była dnia 7 bm. dwukrotnie atakowana przez oddziały powstańcze.

Socjaliści włoscy

Czy dojdzie do rozłamu partii?

Włoska partia socjalistyczna odbywa 25 kongres. Na kongresie zarysowały się dwa odłamy tej partii. Jedna grupa, na czele której stoi minister spraw zagranicznych Nenni, dąży do porozumienia z komunistami, a nawet fuzji. Druga część natomiast pragnie zachować odrębne oblicze na wzór angielskiej Labour Party.

Fajka go zdradziła...

W fajce W. Lipińskiego znaleziono list podziemnej organizacji do p. St. Mikołajczyka. (Z prasy).



— Nie przewidziałem, że fala - rodzima, zwykła faja — może zdradzić moje tajemnice. Od dziś będę palił tylko angielskie Chesterfieldy.

W Londynie nie ma światła

Wszystkie fabryki są nieczynne

W Londynie odbywają się gorączkowe narady w celu zapobieżenia katastrofalnemu brakowi węgla w Wielkiej Brytanii. Wskutek braku paliwa **wszystkie fabryki londyńskie są nieczynne; wczoraj Londyn pozbawiony był prądu elektrycznego w ciągu 13-tu godzin.**

W środę wieczorem **wybuchł w Londynie strajk, który objął 13 tys. robotników, i urzędników transportowych.** Konflikt z pracodawcami powstał na tle żądań podwyższenia zarobków oraz wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Pertraktacje w tej sprawie trwają już od szeregu miesięcy i nie dały dotychczas żadnych wyników. Pracownicy transportowi, żeby przyśpieszyć rokowania, postanowili ogłosić strajk protestacyjny. **Wskutek strajku dowóz przydziałów kartkowych do Londynu może być sparaliżowany.**

Ministerstwo pracy wezwało pracowników do podjęcia na nowo pracy, podkreślając, że postara się wpłynąć na przyspieszenie pertraktacji i przypominając że w razie niedostarczenia na czas przydziałów żywnościowych ucierpi na tym ludność pracująca.

W Londynie daje się odczuwać brak papierosów; ponieważ nie dostarczono z prowincji świeżych dostaw, przeznaczonych na przydziały. W czwartek wieczorem pracownicy transportowi w Birmingham przyłączyli się do strajku protestacyjnego pracowników londyńskich.

Kandydaci Bloku Demokratycznego



HENRYK WACHOWICZ
Członek CKW PPS, poseł do KRN

Wnuk powstańca i syn bojowca PPS, idąc w ślady ojca, od najmłodszych lat zaciągnął się w bezkompromisową służbę polskiego proletariatu. Już w roku 1923 był w szeregach młodzieży PPS a w roku następnym wstąpił do partii, zostaje członkiem Centralnego Komitetu OMTUR w roku 1928.

Redaguje „Tydzień Robotnika" i „Łodzianina". Płomienny mówca o dużej sile argumentacji i przekonywania, porywa tłumy.

W czasie wojny, w dniach klęski wrześniowej, ze sztandarem partyjnym przekrada się za Bug, aby natychmiast wrócić do twardej, ciężkiej walki konspiracyjnej.

W roku 1945 w dzień wyzwolenia Łodzi wraca do ukochanego miasta i wyposażony w pełnomocnictwa CKW PPS odbudowuje szeregi partyjne, zostając sekretarzem wojewódzkim PPS. Jest członkiem Rady Naczelnej PPS, wchodzi w skład CKW PPS, będąc równocześnie członkiem Komisji Politycznej PPS.

Jest członkiem MRN oraz posłem do KRN.

Marsz. Montgomery

zaprosił do Londynu marsz. Wasilewskiego

Wszystkie pisma radzieckie zamieściły wczoraj na pierwszej stronie sprawozdania z pobytu marszałka Montgomery, szefa sztabu imperialnego Wielkiej Brytanii, w Moskwie. Szef sztabu rosyjskiego gen. Wasilewski na zaproszenie marszałka Montgomery obiecał przybyć do Londynu wiosną roku bież., jako gość armii brytyjskiej.

Montgomery oświadczył, iż w Związku Radzieckim, do którego przybył z wielką radością, został przyjęty z największą gościnnością i że przez cały czas jego pobytu otaczała go atmosfera prawdziwej przyjaźni.

W sprawie Niemiec

Przygotowania do konferencji londyńskiej

Konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych dla rozważenia przyszłych losów Niemiec i Austrii odbędzie się w przyszłym tygodniu w Londynie. Do Londynu przybył już delegat USA gen. Clarc.

Rząd czechosłowacki wyznaczył już swego rzecznika, który będzie bronił roszczeń czechosłowackich w związku z wyrównaniem granic Austrii i Niemiec z Czechosłowacją.

Przymus pracy

w kopalniach Zagłębia Ruhry

Jak donoszą z Paryża, konferencja węglowa, zwołana przez Światową Federację Związków Zawodowych, przyjęła rezolucję, domagająca się wprowadzenia pracy przymusowej w kopalniach Zagłębia Ruhry aż do czasu zupełnego pokrycia zapotrzebowania.

„Demokracja" w USA

Miast uczyć i kontrolować innych, rozejrzyjcie się, co się u was dzieje

Dziesięć tysięcy dolarów czeka od tygodni na ludzi, którzy się po nie zgłoszą. Ludzi tych są setki, ale do dziś nie zgłosił się z nich żaden.

Dziesięć tysięcy dolarów wyznaczyły władze południowej Georgii za zidentyfikowanie dwudziestu białych, którzy zamordowali czterech Murzynów.

Gdzie podziali się ci Amerykanie, którzy mówią codziennie tak pięknie o „zasadach demokracji i odpowiedzialności moralnej"?

Jeden z najpoważniejszych dzienników amerykańskich „Christian Science Monitor" napisał w artykule wstępnym:

„To, co przytrafiło się w ostatnim tygodniu tym czterem Murzynom poniża całą Amerykę. Czyż my, mieszkający poza Południem, (stanami południowymi) możemy po prostu odwrócić twarze i milczeć? Nie możemy i nie powinniśmy"!

Cóż to za lojalność nie pozwala na ukaranie winnych i ochrania dwudziestu białych łotrów? Gdzie szukać wyjaśnienia?

Tło tego lynchu, tej bestialskiej zbrodni, stawia w wątpliwość tak często akcentowaną chęć Stanów Zjednoczonych dawania przykładu „demokracji" innym narodom.

Przeczytajcie zresztą, jak wyglądała ta sprawa i osądźcie sami.

Lipiec w południowej Georgii. Eugene Talmadge — wydawca i właściciel antymurzyńskiej gazety „The Statesman" — został właśnie wybrany gubernatorem stanu Georgia. Wygrał on kampanię wyborczą, używając sloganu „Pokażemy Murzynom, kto tu jest panem!"

Nic dziwnego, że Murzyni, w obawie o swe życie, nie głosowali. Jeden jednak zaryzykował. Nazywał się on Macie Snipes. Nazywał się, bo za oddanie głosu zapłacił swym życiem. Siedział właśnie przy obiedzie, gdy do mieszkania weszło czterech mężczyzn, z których jeden wyciągnął rewolwer i oddawszy do niego kilka strzałów, położył go trupem na miejscu. Sąd uwolnił mordercę od winy, orzekając, że działał on w obronie własnej.(!)

To był początek.

W więzieniu w Monroe, czterdzieści mil od Atlanty, siedział wyrobnik murzyński Roger Malcolm, oskarżony o pobicie swego chlebodawcy. Siostra Rogera i jej mąż George Dorsey - Murzyn, zdemobilizowany żołnierz amerykański — pożyczyli od swego pracodawcy 150 dolarów, by zapłacić kaucję i zwolnić Rogera.

Ów pracodawca, niejaki Harrison, — wraz z nimi i żoną Rogera, przyjechali autem do więzienia. Tu po zapłaceniu kaucji, Malcolm został przez szeryfa zwolniony i wszyscy pięcioro odjechali w kierunku domu.

Około dziesięciu mil za Monroe, przy rzeczce Alpachee, auto zostało zatrzymane przez dwudziestu uzbrojonych, nie zamaskowanych osobników. Kazali oni Murzynom wysiąść, związali ich i zaciągnąwszy pod rosnącą przy drodze lipę, — strzelali do nich jak do tarczy. Dwudziestu ludzi zabiło czterech innych za to tylko, że ci mieli inny kolor skóry! Harrison jako jedyny biały w aucie, uratował się tylko dlatego, że nie znał nikogo z napastników. Tak przynajmniej twierdził.

Tydzień po tym gubernator wyznaczył nagrodę dziesięciu tysięcy dolarów za pomoc w ujęciu sprawców tego makabrycznego morderstwa.

Ale mieszkańcy stanu Georgia umieją milczeć. Widać cena jest zbyt niska, by rozwiązać języki tym, którzy wiedzą coś o owych mężczyznach. Nawet Loy Harrison, który spędził w tych stronach całe swoje życie nie przypomina sobie, czy też nie chce przypomnieć, nikogo z atakujących.

Takie są nagie fakty.

Kto ponosi za to winę?

Senator Teodor Bilbo systematycznie podburza opinię publiczną przeciwko Murzynom. W jednej ze swych mów przedwyborczych powiedział między innymi: „Mieszkańcy stanu Georgia muszą w nadchodzących wyborach powstrzymać Murzynów od głosowania. I to za wszelką cenę! A JEŚLI NIE WIECIE, CO TO ZNACZY, NIEDOROŚLIŚCIE DO TEGO WIDOCZNIE!"

Jak można nazwać tego rodzaju publiczne wystąpienia tego osławionego senatora. Jak można je pogodzić ze słowami konstytucji Stanów Zjednoczonych, która mówi:

„Prawo głosowania obywateli Stanów Zjednoczonych nie może być ograniczone, ani cofnięte przez Stany Zjednoczone, czy przez jakikolwiek Stan samodzielnie, ze względu na rasę, kolor czy samowolę obywateli".

Czy te obie wypowiedzi zgadzają się ze sobą?

A może było by lepiej by pewni ludzie w Ameryce, miast starać się uczyć demokracji innych, wprowadzili ją najpierw u siebie?

JAD.

Nasze Listy

Bezradny starzec Brat Pana, porucznik W. P., przebywał w maju zeszłego roku w szpitalu przy ul. Żeromskiego na oddziale chirurgicznym. Opiekowała się tam nim bardzo serdecznie pewna siostra szpitalna, którą zwano „siostrą Janką". Siostra ta niespodziewanie zmieniła miejsce pracy i zarówno Pan, jak i brat pański martwicie się, że nie zdążyliście jej podziękować za jej troskliwość. Nie może się Pan dowiedzieć nazwiska owej siostry Janki. — Mamy nadzieję, że „Siostra Janka" czytuje Express i że miło jej będzie dowiedzieć się, że jej pacjenci nie zapominają o niej i że zachowali dla niej wdzięczność za jej troskliwość.

• • •

Wzgardzona Mąż Pani wrócił po siedmiu latach z obozu jeńców. Ma Pani z nim dwoje dzieci, 14-letnią dziewczynkę i 10 letniego chłopca. Cieszyliście się na powrót męża i ojca wszyscy troje ogromnie. Już piątego dnia, po swym powrocie, mąż Pani pojechał do swej kochanki z Niemiec, która również wróciła do Polski. Kobieta ta spodziewa się dziecka. Wszystko, co mąż przywiózł z zagranicy, sprzedaje i oddaje tamtej kobiecie a z Panią nie liczy się zupełnie, chociaż zarabia Pani i trudno jest Pani samej wychować dzieci. Obecnie mąż wyprowadził się do swojej matki, święta zaś spędził u swej przyjaciółki.

Ostatnio wspomina o seperacji. Pyta się Pani, co robić? Przedewszystkim, nie robić scen ani awantur, bo to do niczego nie doprowadzi, a tylko jeszcze bardziej mąż Pani będzie jej unikał. Do zawarcia powtórnego związku małżeńskiego potrzebny jest rozwód. Sądzimy, że rozwód mąż Pani może uzyskać, nikogo nie można zmusić do pożycia z kimś, z kim się żyć nie chce. Sąd przyzna tylko dzieciom alimenty. Czy matka męża, nie mogłaby na niego wpłynąć, by poczuł się do swych obowiązków — jeśli nie mężowskich, to przynajmniej ojcowskich?

• • •

Zastrowski. Niestety, nie umiemy Pana poinformować, który to Amerykanin był przed wojną w Lourde w specjalnie urządzonym wózku z aparatem do oddychania.

• • •

Aleksander S. Toporów Wlkp. W sprawie odnalezienia ojca, który pozostaje dotychczas na terenie ZSRR, niech się Pan zwróci do Generalnego Pełnomocnika Rządu dla spraw repatriacji, Warszawa, ul. Rakowiecka 4.

KOMUNIKAT

Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że w Dzienniku Ustaw Nr 73 pod poz. 396 z dnia 31 grudnia 1946 roku ukazał się dekret o wyrobie, sprzedaży oraz opodatkowaniu napojów winnych.

W myśl postanowień tego dekretu zapasy napojów winnych w ilościach powyżej 10 butelek lub też luzem w ilościach powyżej 7,5 litra, jakie po dniu 31 grudnia 1946 roku będą się znajdowały na składach poza magazynami wytwórni napojów winnych oraz u sprzedawców, podlegają w całości opodatkowaniu według odpowiedniej stopy podatkowej. Posiadacze takich zapasów obowiązani są w tym celu zgłosić je do opodatkowania pisemnie w dwóch egzemplarzach Kontroli Akcyzowej do dnia 20 stycznia 1947 roku. Zapasy napojów winnych w ilości do 10 butelek mogą być sprzedawane bez opodatkowania do dnia 20 stycznia 1947 r., poczym niesprzedana ilość podlega zgłoszeniu do dnia 25 stycznia 1947 roku i opodatkowaniu.

Kto wbrew powyższym przepisom zaniecha zgłoszenia zapasów napojów winnych, podlega karze pieniężnej.

Podatek spożywczy wynosi:

od win naturalnych gronowych	
a) zawierających do 16 proc. alkoholu	75 zł od butelki
b) zawierając powyżej 16 proc. alkoholu	150 zł od butelki
od win naturalnych rodzynkowych	75 zł od butelki
od win naturalnych owocowych	15 zł od butelki
od win sztucznych	75 zł od butelki
od win musujących	
a) gronowych	300 zł od butelki
b) owocowych	150 zł od butelki
od win gazowych	
a) gronowych	150 zł od butelki
b) owocowych	50 zł od butelki
od miodu pitnego	15 zł od butelki

Przedsiębiorcy wytwórni napojów winnych, istniejących w dniu 31 grudnia 1946 r., obowiązani są zgłosić do dnia 20 stycznia 1947 r. Urzędowi Akcyzowemu.

Łódź, dnia 9 stycznia 1947 roku.

IZBA SKARBOWA W ŁODZI

Codzienna nowelka „Expressu"

Audiencja

Nie ma dla mnie nic bardziej niesympatycznego, niż podobne rozmowy — zauważył świeżo wybrany prezydent miasta. — Ludzie nie mają sobie nic do powiedzenia, a jednak muszą z sobą rozmawiać co najmniej 10 minut. Trudno, jeśli już tak musi być proszę bardzo!

Pan w czarnym surducie, który stał przed nim, podniósł rękę:

— Przepraszam, pan O'Mon jest przecież mistrzem boksu na całą Europę. Cały świat sportowy patrzy teraz na nasze miasto.

— Wiem o tym doskonale! — odpowiedział prezydent bardzo niezadowolony. — Nie wiem tylko, o czym będę z nim mówił w ciągu tych dziesięciu minut.

— Ach odpowiedział pan w czarnym surducie — znajdzie się chyba jakiś temat.

• • •

Nie ma dla mnie nic bardziej niesympatycznego, niż podobne rozmowy — zauważył zirytowany bokser Kid O'Mon. — Ludzie nie mają sobie nic do powiedzenia, a jednak muszą rozmawiać co najmniej 10 minut. Trudno, jeśli już tak być musi — proszę bardzo!

Pan w czarnym surducie, który stał przed nim, podniósł rękę:

— Przepraszam, pan prezydent reprezentuje całe miasto. Jest to zupełnie zrozumiałe, że musi pana przyjąć. Cały świat sportowy spogląda teraz na nas!

— Wiem o tym doskonale! — odpowiedział bokser Kid O'Mon bardzo niezadowolony. — Nie wiem tylko, o czym będę z nim mówił w ciągu tych dziesięciu minut.

— Ach — odpowiedział pan w czarnym surducie — znajdzie się już coś do powiedzenia.

• • •

Drzwi otwarły się szeroko. Bokser Kid O'Mon z grzecznym uśmiechem na twarzy wszedł do salonu przyjęć. Świeżo upieczony prezydent wyszedł mu na przeciwko, również z grzecznym uśmiechem.

— Jest mi bardzo miło — uśmiechnął się prezydent — gościć u siebie człowieka, na którego z dumą spogląda cały naród. W imieniu naszego miasta witam pana, ciesząc się, że rozsławił je pan daleko poza granicami naszego kraju.

— Jest to dla mnie wielkim zaszczytem — odpowiedział bokser Kid O'Mon — że zapomocą pięści mogę przysłużyć się rodzinnemu miastu. Mogę pana zapewnić, że w dalszym ciągu pracować będę usilnie nad tym, aby rozsławić me miasto daleko poza granicami kraju.

Uściskają sobie serdecznie dłonie.

— Miły dobry chłopiec! — pomyślał sobie prezydent.

— Miły dobry człowiek! — pomyślał bokser Kid O,Mon.

Usiedli przy stole i uśmiechnęli się do siebie.

— Mój Boże, jaki byłbym zadowolony, gdybym się znał na boksie — pomyślał prezydent — miałbym o czym z nim mówić!

— Mój Boże, jaki byłbym zadowolony, gdybym się znał na polityce — pomyślał bokser Kid O'Mon — miałbym o czym z nim mówić.

• • •

Siedzieli na przeciw siebie. Bokser Kid O'Mon zauważył, że kiedy prezydent począł bębnić palcami po stole, stół zaczął się z lekka kiwać.

—Ten stół jest źle zrobiony — zauważył bokser.

— Rzeczywiście, ten stół jest źle zrobiony i kiwa się! — odpowiedział prezydent.

— Rzadko który stół jest teraz dobrze wykonany. Stolarze współcześni nie znają się już na robocie — rzekł bokser.

— Rzeczywiście, stolarze nie znają się na robocie! — odparł prezydent.

— Miły chłopiec! — pomyślał sobie prezydent.

— Miły człowiek! — pomyślał sobie bokser Kid O'Mon.

I zaczeli rozmawiać o dobrych i złych stołach.

Drzwi salonu otworzyły się. Dwaj panowie w czarnych surdutach stanęli, uśmiechając się na progu, dając tym znak, że audiencja skończona.

— Rzeczywiście, już upłynęło 10 minut! — zdziwił się prezydent.

— Czyżby faktycznie upłynęło dziesięć minut — zdziwił się bokser Kid O'Mon.

— Jaka szkoda! — rzekł prezydent.

— Rzeczywiście szkoda — rzekł bokser Kid O'Mon.

Wstali od stołu, uścisnęli sobie serdecznie ręce. Prezydent wrócił do swego gabinetu. Bokser wyszedł na ulicę. Audiencja była skończona.

• • •

— Cóż to ja chciałem jeszcze powiedzieć?... — rzekł do siebie prezydent zadowolony. —

— Przekonałem się dziś, że to dość łatwo prowadzić takie oficjalne rozmowy. Trzeba tylko odgadnąć ulubiony temat rozmowy naszego towarzysza. Ten na przykład, jak się przekonałem, lubi mówić o stołach...

• • •

— Cóż to ja chciałem jeszcze powiedzieć... — rzekł do siebie bokser Kid O'Mon zadowolony. — Przekonałem się dziś, że to dość łatwo prowadzić takie oficjalne rozmowy. Trzeba tylko odgadnąć ulubiony temat rozmowy naszego towarzysza. Ten na przykład, jak się przekonałem, lubi mówić o stołach!

H. J.

WICEK i WACEK (po wyzwoleniu)



WICEK: — Co, mróz zelżał?
WACEK: — Głupstwo mróz! Węgiel mamy! Chodź za mną!

WICEK: — Ależ to kopalnia!
WACEK: — Nie myślałem, że Łódź stoi na pokładach węgla!

WACEK: — To nasza kopalnia!
LITERAT: — Jaka kopalnia? To Szaberskiego skrytka węglowa!

WICEK: — Podzieliliśmy się zgodnie opałem i mamy raj!
LITERAT: — Grunt to zgoda!..

Ekwiwalent dla nauczycieli

za zniesienie opłat szkolnych

W Komisji Centralnej Związków Zawodowych odbyła się pod przewodnictwem ob. Witaszewskiego konferencja w sprawie materialnego położenia szkoły i nauczyciela.

Po konferencji wyłoniono delegację, która udała się do min. Skarbu Dąbrowskiego i przedłożyła mu postulaty Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz zreferowała stanowisko KCZZ w tych sprawach.

Minister Skarbu całkowicie zaaprobował przedstawione przez ZNP postulaty w sprawie przyznania nauczycielom ekwiwalentu za zniesienie opłat szkolnych, uiszczanych za pośrednictwem opiek szkolnych przez członków Związków Zawodowych, rodziców dzieci uczęszczających do szkół.

Proszek do prania

nadszedł do Łodzi

W związku z odczuwanym brakiem sody do prania, wydział handlowy PSS nabył ostatnio wagon proszku do prania, zastępujący z powodzeniem sodę i pozwalający na ekonomię mydła do prania.

W tych dniach ma nadejść następna partia tego artykułu. Otrzymane ilości zostaną rozdzielone na wszystkie sklepy spożywcze PSS proporcjonalnie do stanu członkowskiego. Pierszeństwo kupna proszku będą mieli członkowie.

Więcej papierosów

i więcej miejsc sprzedaży

W roku bieżącym przewiduje się znaczne zwiększenie produkcji papierosów. Będzie ona przeszło dwa razy większa, niż w roku ubiegłym i wyniesie około miliarda papierosów miesięcznie. Ilość ta powinna całkowicie zaspokoić potrzeby rzesz palaczy i przypuszczać należy, że w rb. głodu tytoniowego w ogóle nie będziemy odczuwać.

Po zniesieniu systemu wydawania papierosów na kartki PMT zwiększy sieć sprzedaży do 400 hurtowni i 50.000 punktów sprzedaży detalicznej. Jeżeli chodzi o Łódź, podjęto już w tym kierunku odpowiednie kroki i w tych dniach przydzielone zostaną nowe koncesje tytoniowe. (i).

Ośmioletni siłacz

nosi korcowe worki

We wsi Andzin w powiecie płońskim, żyje 8-letni Kazio Białka, który jest fenomenem natury. Obdarzony jest bowiem niesłychaną siłą. Potrafi on unieść 100 kg. na plecach. Worek z korcem węgla zarzuca sobie lekko na plecy i przenosi bez zmęczenia na dłuższe odległości.

„Kazio - siłacz" nie umie czytać i nie umie mówić — wydaje tylko nieartykułowane dźwięki. Ojca Kazio nie zna — jest bowiem dzieckiem nieślubnym.

Kto naprawdę się zainteresuje anormalnie wyrośniętym chłopcem, który się niewątpliwie zmarnuje, wykorzystywany przez ludzi głupich i bez serca.

Skasowane pociągi

z powodu trudności technicznych wywołanych mrozem. Jakie pociągi nie kursują od dzisiaj?

Dyrekcja DOKP Łódź otrzymała wczoraj zarządzenie Ministerstwa Komunikacji o skasowaniu aż do odwołania z dn. 10 stycznia br., całego szeregu pociągów pasażerskich.

Ze spisu tego podajemy pociągi, interesujące nasze miasto t. j. te, które przechodzą przez Łódź, względnie łączą nasze miasto tranzytem przez Koluszki lub Kutno z innymi miastami.

A więc od dzisiaj skasowane zostały następujące pociągi:

Nr. 5402 - 5405 Łódź Kaliska - Kutno.
Nr. 5404 - 5405 Kutno - Łódź Kaliska.
Nr. 2223 Częstochowa - Katowice.
Nr. 2225 Częstochowa - Katowice.
Nr. 2226 Katowice - Częstochowa.
Nr. 2228 Katowice - Częstochowa.
Nr. 725-726-727 Radom - Wrocław.
Nr. 728-727-726 Wrocław - Radom.

Poza tymi pociągami zwykłymi również od dnia dzisiejszego aż do odwołania nie będą kursowały następujące pociągi pośpieszne:

Nr. 1 Warszawa odj. 18.30 - Zakopane.
Nr. 2 Zakopane odj. 19.40 - Warszawa.
Nr. 121 Warszawa odj. 19.20 - Kraków.
Nr. 122 Kraków odj. 17.35 Warszawa.
Nr. 401 Warszawa odj. 23.20 - Gdynia
Nr. 402 Gdynia odj. 19.35 - Warszaw
Nr. 503 Warszawa odj. 22.10 - Kudow Zdrój.
Nr. 504 Kudowa Zdrój odj. 20.05 - Wa szawa.

Prawdopodobnie zarządzenie to sp wodowane zostało trudnościami techni nymi, a mianowicie brakiem parowoz które ucierpiały dotkliwie wskutek osta nich mrozów.

Nie wiadomo, jak prędko trudności zostaną usunięte i kiedy przywróco będzie normalna komunikacja. Wszel wysiłki władz kolejowych zdążają tym kierunku.

Mrozy są również przyczyną poważ nych opóźnień w ruchu pociągów i to n tylko towarowych, ale i w ruchu pasaż skim. Chodzi o to, że szyny pokryw się powłoką lodową, przez co koła mając tarcia posuwają się grę wchodzi także utrud nie pociągów na oblodzo szyn oraz zamarzanie pa często trzeba rozgrzewać

Przygoda fryzjerów

Zostali doprowadzeni pod konwojem na... szczepienia.— A wszystkiemu winna zmiana nazwy ulicy

Fryzjerzy z Chojen przeżyli ubiegłej nocy niezwykle emocjonujące przygody. A wszystko dlatego, że ulice nasze otrzymały nowe nazwy...

Jak już donosiliśmy, wydane zostało zarządzenie o przymusowym szczepieniu przeciw tyfusowi plamistemu niektórych grup ludności. Chodzi mianowicie o pracowników, stykających się bezpośrednio z publicznością, a więc o kolejarzy, tramwajarzy, służbę PCK i in. Zarządzeniem tym zostali także objęci pracownicy zakładów fryzjerskich.

Dnia 29 grudnia wszyscy fryzjerzy i ich pracownicy z dzielnicy Chojny otrzymali wezwania do zgłoszenia się na punkt sanitarny przy ulicy Rudzkiej 7.

Gdy udali się pod wskazany adres, ze zdziwieniem stwierdzili, że oprócz płotu nic tam się nie znajduje. Zrezygnowani powrócili do domów.

Wczoraj w nocy około godziny 4-ej nad ranem, w mieszkaniach wszystkich fryzjerów na Chojnach zjawili się funkcjonariusze MO, którzy doprowadzili przestraszonych petentów do komisariatu.

O godz. 11-ej przed południem odprowadzono fryzjerów aż do Rudy Pabianickiej.

Na tabliczce domu przed którym się zatrzymali, zobaczyli ze zgrozą napis — „Rudzka 7".

Sprawa się wyjaśniła. Oto starostwo południowe, rozsyłając zawiadomienia do fryzjerów, podało nazwę nowoprzemianowanej ulicy w Rudzie Pabianickiej, nie licząc się z tym, że ulica o tej samej nazwie była dotąd na terenie Chojen, co zdezorientowało fryzjerów, którzy rzecz jasna nie mogli u siebie odnaleźć nieistniejącego punktu sanitarnego.

Po tych przygodach zakończenie było zupełnie pogodne: fryzjerzy zostali zaszczepieni i teraz nie potrzebują się już obawiać ani tyfusu, ani... ponownej nocnej wizyty milicji. (o).

PECHOWY SŁOŃ

Ob. Galusiński będzie musiał zapłacić 100.000 zł. kary

Przy ul. Piotrkowskiej 108 znajduje się restauracja „Pod Słoniem", której właścicielem jest ob. Stanisław Galusiński.

Wszystkie zakłady gastronomiczne, jak restauracja, bary i t.d. obowiązane są płacić na rzecz gminy miejskiej podatek konsumcyjny w wysokości 10 proc. Zrozumiałe, że ten sam obowiązek ciąży i na ob. Galusińskim, jakkolwiek bar jego wziął nazwę od tak rzadkiego zwierzęcia jak słoń.

Ob. Galusiński wniósł do kasy miejskiej 62.000 złotych za okres minionego roku. Znaczy więc, że obroty dokonane przez jego przedsiębiorstwo winny wynosić około 620.000 złotych.

Kiedy jednak przystąpiono do kontroli, okazało się, że faktyczne obroty były przynajmniej trzykrotnie większe, co potwierdziło zresztą zeznanie samego Galusińskiego złożone w urzędzie skarbowym i podające sumę 2 milionów złotych!

Jasne się stało, że ob. Galusiński, jak to się delikatnie mówi, wprowadził w błąd władze miejskie, za co też pociągnięto go do odpowiedzialności i wczoraj sprawa jego była rozpatrywana przez sąd starościński przy starostwie śródmiejskim.

Za wpłacenie mniejszej sumy, niż się należało, właścicielowi restauracji „Pod Słoniem" wymierzono karę pieniężną w wysokości 100.000 złotych. Ale to nie wszystko: niezależnie bowiem od tego ob. Galusiński będzie musiał dopłacić kasie miejskiej różnicę na rzecz gminy m. Łodzi w wysokości około 120.000 złotych.

A mówią, że słonie przynoszą szczęście. (s)

Księgowy s

administrację „Gazet

Do Związku Zawodow ków Handlowych i Biur zgłosił się księgowy M prosząc o interwencję jaki powstał między n cją „Gazety Ludowej".

Podgórski prowadził stracji „Gazety Ludow rok do 1. 7. 1947 r. W czono go dodatkową go Podgórski winien wo 50 proc. wynagr

„Gazeta Ludowa" nak wypłaty należ jak również z tytuł nych godzin nadlic

Ponieważ wszelk niosły skutku, Pod Związku Zawodow egzekwowanie na „Gazety Ludowej" złotych. (

[W]IECE I ZEBRANIA

[...] przedwyborczy ogarnia coraz szersze koła ludności

[...]zym ciągu odbywają się wiece [...]a przedwyborcze, a wielka frek[...] [...]a nich świadczy o dużym zain[...]niu społeczeństwa nadchodzą[...] [...]borami.

[...]aj w sali kina „Wisła" odbyła [...]wa komendantów fabrycznych [...] na której w imieniu KCZZ prze[...] Kazimierz Witaszewski. W pro[...]wach scharakteryzował sytua[...] [...]dwyborczą, wzywając zebra[...] [...]gremialnego wzięcia udziału w [...]niu, podkreślając, że każdy oby[...] [...]ozumiejący słuszność polityki [...]Demokratycznego głosować bę[...] [...]listę nr. 3.

[...]nie przemawiał płk. Loga So[...] [...]ramienia PPR i mjr. Wężyk z [...] PPS.

[...]alona została rezolucja, w któ[...]ani przyrzekają stać wiernie w [...] Narodu Polskiego i klasy pracu[...] [...] dniu 19 stycznia pośpieszyć do [...]orczych jako awangarda pracu[...] [...]roletariatu, oddając głosy na [...]ku Demokratycznego nr. 3.

* * *

[...]a się również wczoraj przed[...] [...]a odprawa Straży Pożarnej w [...]

[...]stkie strażnice zgromadziły się [...] „Lutnia", gdzie po przemówieniu [...]t obecnej sytuacji politycznej [...] została rezolucja, w której ze[...] [...]olidaryzując się z dotychczaso[...] [...]siągnięciami Rządu Jedności Na[...] [...], postanowili w dniu 19 stycznia [...] Blok Demokratyczny przez gre[...] [...]oddanie głosów na listę nr. 3.

* * *

[...]tek, dnia 10 stycznia b.r. o godz. [...] w sali R.K.S. „Tur" przy ul. Za[...] [...] 43, odbędzie się plenarne posie[...] Okręgowej Komisji Zw. Zawodo[...] [...] udziałem przewodniczących i se[...] [...]y Powiatowych Rad Zw. Zaw. [...] Oddziałów Zw. Zawodowych z te[...] [...] Łodzi.

* * *

[...]emicki Komitet Wyborczy zapra[...] [...]eżanki i kolegów na akademi[...] [...]branie przedwyborcze, które od[...] [...] się w sobotę, dnia 11 stycznia [...] sali kina „Polonia" przy ul. Piotr[...] [...] 63. Przemawiać będą: prof. dr. Jaroszyński (członek Rady Szkół Wyższych) i prof. dr. Żukowski.

Po zebraniu wyświetlany będzie film p. t. „Zakazane piosenki".

Wejście za okazaniem legitymacji studenckiej.

* * *

W niedzielę, dnia 12 stycznia rb. o godz. 10-tej w Centralnym Robotniczym Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej nr. 243 odbędzie się walne zgromadzenie przedwyborcze Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych, w którym wezmą udział członkowie Zarządu Głównego Związku z Warszawy.

* * *

Związek Zawodowy Pracowników i Robotników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi (Sekcja Piekarzy) poda je do wiadomości, że dnia 12-go stycz nia 1947 r. (niedziela) o godzinie 10-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich pracowników przy ul. Nawrot Nr 23.

Prezydent ojcem chrzestnym

12-go syna ob. Bukszyńskiego z Łodzi. Prezydent Mijal zastąpi prezydenta Bieruta

„Express" donosił już kilkakrotnie o przyjściu na świat trojaczków na terenie Łodzi i województwa łódzkiego. W jednym wypadku pismo nasze pomogło szczęśliwym rodzicom przez urządzenie zbiórki na wózek i wyprawkę. Obecnie dowiadujemy się, że największą rodziną w Łodzi, a kto wie czy nie w Polsce, jest rodzina państwa Bukszyńskich, którym w tych dniach urodził się dwunasty syn.

Ob. Antoni Bukszyński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Jagiellońskiej 25, ma czternaścioro dzieci w tym cały tuzin synów. Wszystkie urodzone dzieci żyją i chowają się zdrowo.

Gdy teraz urodził się dwunasty syn, ob. Bukszyński wystosował list do Prezydenta Bieruta, zapraszający Go na ojca chrzestnego. Prezydent Bierut, ze względu na nawał ważnych spraw państwowych, nie będzie mógł przybyć do Łodzi, zastąpi Go więc Prezydent Mijal, który będzie świadkiem przy wpisaniu małego Bukszyńskiego do Księg Urzędu Stanu Cywilnego. Prezydent Bierut nadesłał swojemu chrześniakowi wyprawkę, która zostanie wręczona rodzicom podczas uroczystości, mających się odbyć w sobotę 11 b.m. (z)

Program radiowy na dziś

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 (z Łodzi) Audycja dla świetlic robotniczych: Występ zespołu świetlicowego Państw. Zakładów Przem. Jedwabn.-Galanter. Nr 8 w Łodzi (dawniej firma Buhle); 12.35 Arie i pieśni w wyk. J. S. Adamczewskiego — baryton; 12.55 „10 minut poezji"; 13.05 Muzyka obiadowa; 14.00 (z Łodzi) Pog. spół. w opr. J. Żakrzewskiej p. t. „Wrażenia i informacje spółdzielców polskich z wycieczki do ZSRR; 14.10 (z Łodzi) Wiadomości sportowe; 14.15 (z Łodzi) Piosenki francuskie (płyty); 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 (z Łodzi) „Nasza lekcja" — słuchow. dla dzieci pióra M. Cygonowskiej, w reż. K. Gogolewskiej; 15.25 „Przy głośniku" 15.30 Audycja dla chorych; 15.40 Sonata skrzypcowa Francka; 16.00 Dziennik; 16.30 Pieśni kompozyt. polskich w wyk. W. Calmy; 16.55 Aud. dla młodzieży; 17.05 „U naszych przyjaciół"; 17.25 Koncert Małej Orkiestry PR; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Audycja wojskowa; 18.07 Muzyka; 18.15 (z Łodzi) Koncert rozrywkowy, wyk.: Z. Sykulska, W. Jankowski, Z. Suwalski — piosenki, Fr. Leszczyńska — fortep. Orkiestra pd. E. Ciukszy. — W przerwie — 18.35 „Alicja przed mikrofonem" — fel. S. Grodzieńskiej; 19.00 (z Łodzi) XI-ta audycja z cyklu „Antena na bakier" pt. „Wielka gra" pióra i reż. I. Sikiryckiego; 19.15 (z Łodzi) II-ga część Koncertu rozrywkowego; 19.45 Dziennik; 20.15 Koncert symfoniczny; 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Program na jutro; 22.25 (z Łodzi) Koncert życzeń; 22.50 „Współczesna liryka radziecka" — aud. literacka; 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy. 23.33 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn.

Jaskinia gry

wykryta została w Szczecinie

Delegatura Komisji Specjalnej i władze bezpieczeństwa w Szczecinie po dłuższej obserwacji stwierdziły, że w miejscowej restauracji „Patria" zbierają się różni podejrzani osobnicy, którzy znikają w tylnych pokojach.

Przeprowadzona rewizja przyniosła sensacyjne rezultaty. Okazało się mianowicie, że w pokojach tych mieściła się jaskinia gry hazardowej, do której zwabiano urzędników i kupców.

Jak się okazało, w „Patrii" przegrywano w ciągu jednej nocy olbrzymie su my pieniędzy.

Właściciel „kasyna" gry został aresztowany. Pod kluczem znaleźli się także dwaj notoryczni przestępcy, których zastano na miejscu. (i)

Znowu pożar

przy rozmrażaniu rur

Wczoraj znowu powstał pożar przy nieostrożnym ogrzewaniu rur wodociągowych.

Miało to miejsce w przedsiębiorstwie budowlanym „EM-Ka" przy ul. Karolewskiej 41.

Pożar ugasiły przybyłe na miejsce 2 oddziały Straży Ogniowej. (i)

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zdrowia Publicznego podaje do wiadomości, że z mocy art. 1 dekretu z dnia 10 sierpnia 1945 r. o rejestracji pracowników służby zdrowia (Dz. U. R. P. Nr 43 poz. 235) oraz §§ 1 — 5 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dn. 19 października 1945 r. w tejże sprawie (Dz. U. R. P. Nr 55 poz. 316) przeprowadzona będzie w okresie do dnia 8 lutego 1947 r. włącznie obowiązkowa rejestracja pracowników służby zdrowia, a mianowicie: lekarzy, lekarzy-dentystów, farmaceutów, felczerów, położnych, pielęgniarek i uprawnionych techników dentystycznych.

Osoby wyżej wymienione winny dla rejestracji zgłosić się w lokalu Wydziału Zdrowia (ul. Piotrkowska 113 II p. pok. 209 w godzinach 8 — 15) osobiście z dowodem tożsamości i dowodami swych uprawnień do wykonywania zawodu.

Rejestracja obowiązuje wszystkich wyżej wskazanych pracowników — bez względu na to, czy są zarejestrowani w Wydziale Zdrowia, czy też nie.

W myśl art. 5 powołanego na wstępie dekretu — kto uchyla się od obowiązku rejestracji, albo podaje dane nieprawdziwe lub zataja dane, które powinny być ujawnione — podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub karze grzywny do 2.000 zł., a nadto może być pozbawiony prawa wykonywania zawodu na okres do 2 lat.

Łódź, dnia 9 stycznia 1947 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi.



69)

[...]ają na nią z zacieka[...] [...]ończy:

[...] zaręczyliśmy się z [...]

[...] dotyka policzka dok[...] [...]ego.

[...]ska umie doskonale [...] Gdyby jednak ktoś [...]ej chwili uważniej, [...]wnością, że piękna [...]ba, której spada z [...]

[...]nszuję ci szczerze [...]ką i chce ją poca[...]

[...]ę od niej niemal [...]

[...]amo pomadką — [...]

[...]domość o zarę[...] [...]wa nie wywo[...] [...] — jak zwykle w [...]ach entuzjaz[...]

Feliks Roden zaczął się bawić nerwowo trzymanym w palcach monoklem, Tom Hukan najwyraźniej spochmurniał a mała Monika zbladła.

Nawet pani Wanda Mirołęcka ma na twarzy nieszczery uśmiech, kiedy powie:

— Gratulujemy serdecznie młodej parze!

Znów rozchwiały się melodie spokojnego, romantycznego walca. Doktór wstaje i zaprasza do tańca pannę, która od paru minut jest jego oficjalną narzeczoną.

Tom Hukan — osowiały i chmurny — bez uśmiechu skinął głową w kierunku Moniki.

Ale Monika (jedna z całego tego zebrania) nie umie jeszcze udaną chłodną obojętnością pokryć swoich prawdziwych uczuć. Jest za prostolinijna i za młoda, ażeby być już biegłą w kunszcie towarzyskiej hipokryzji.

Złamana wiadomością, która spadła na nią w najbardziej nieoczekiwanej chwili, ucieka się do najbardziej nieskomplikowanego kłamstwa.

— Bardzo pana przepraszam, ale jestem mocno zmęczona: po prostu nie mam treningu, a ja tańczyłam już bardzo wiele...

Spogląda na matkę jak gdyby oczekując z jej strony ratunku.

— Jestem naprawdę zmęczona i boli mnie głowa — powtarza.

Pani Wanda patrzy na córkę mądrymi, wszystko widzącymi oczyma.

— Więc sentyment Moniki do Bogusława był aż tak wielkim? Biedne moje dziecko! — zestawia w duchu swoje spostrzeżenia. I znaczącym ruchem spogląda na zegarek.

— Jeśli mam być szczera i ja też czuję się znużona... A może byśmy już, Moniko, wrócili do domu?

— Tak, mamo! — z rozpaczliwą szybkością zgadza się córka — wracamy do domu!

Tom Hukan odwozi obie panie swoim autem, czekającym na dole.

Jest już późna noc. Srebro blasków księżyca, pomieszane ze złocistością świateł lamp elektrycznych odbija się o białość śniegu, który w międzyczasie przykrył ulice grubą warstwą.

Towarzystwo milczy zgaszone.

— Jestem bardzo śpiąca — powtarza Monika dając do zrozumienia, że nie chce jej się rozmawiać.

Ten nastrój panny odpowiada bardzo Tomowi, bo i on też nie ma ochoty na konwersację.

Sedzi zamyślony i nawet — o dziwo! — nie chce wykorzystać sytuacji i odnaleźć wśród puszystości futerka drobnej dłoni Moniki.

Potem żegna się z paniami jak gdyby z roztargnieniem.

— W sumie ten dzisiejszy bal był bardzo miły! Dobranoc paniom! — całuje im ręce.

Monika zazwyczaj na dobranoc całowała matkę bardzo serdecznie: i zawsze jeszcze powiedziała jej przy tej sposobności coś bardzo pieszczotliwego. Ale tym razem jest roztargniona nieledwie tak jak Tom.

— Dobranoc mamo! — musnęła ją ustami po policzkach — i szybko przechodzi do swojego pokoju.

— Biedne dziecko... więc aż tak wielki był jej sentyment do Bogusława — nieruchomo stoi matka. I choć za Moniką zamknęły się drzwi, pani Wanda wie dobrze co się teraz stanie:

Że Monika położy się w różowej balowej sukni na łóżko i zapłacze po cichutku...

Niedźwie dziecinny zupełnie bezgłośny jest szloch Moniki. Ale za to bardzo głośno szumi motor oddalającego się wozu Toma Hukana.

Noc jest biało-srebrno-złocista. Ale w sercu Hukana panuje noc inna, chmurna i czarna.

Młody człowiek jest pełen zamyślenia.

Wszystko co się rozegrało w ostatniej godzinie — nawet żal małej Moniki — jest na pozór nielogiczne. A i Hukan też jest teraz niekonsekwentny.

(D. c. n.)

UBRANIA BĘDĄ TAŃSZE

Porozumienie z krawcami nareszcie osiągnięte,—Uszycie ubrania dla pracujących 2.800 zł

Sprawa taniego szycia ubrań dla świata pracy została wreszcie definitywnie załatwiona: zakończono już bowiem wszelkie pertraktacje, osiągnięto porozumienie i obecnie chodzi tylko o podpisanie umowy, co jest kwestią najbliższych paru dni.

Rozmowy w tej sprawie prowadzone były z krawcami od dawna. Początkowo wymieniana była suma 1.000 złotych. Ponieważ jednak pertraktacje przeciągano w nieskończoność — zrozumiałe, że cena ta stała się nieaktualna i trzeba było zaczynać od początku.

Ostatecznie ustalono, że wszystkie warsztaty krawieckie w Łodzi JEDNĄ CZWARTĄ SWEJ PRODUKCJI BĘDĄ PRZEZNACZAĆ WYŁĄCZNIE DLA ŚWIATA PRACY tj. dla członków Związków Zawodowych.

Uszycie ubrania męskiego — 2.800 zł., palto męskie, zimowe lub letnie — 2.800 zł., płaszcz damski zimowy — 2.500 zł., płaszcz damski letni — 2.300 zł., kostium damski — 2.500 zł.

Ceny rozumieją się tylko za robociznę — za dodatki płaci oddzielnie klient.

Co do klientów nie należących do Związków Zawodowych cech krawców chciał zastrzec sobie wolną rękę, ale i tu dla uniknięcia nadużyć i wyzysku USTALONO GÓRNĄ GRANICĘ 8—10 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Umowa ta będzie dla świata pracy wielkim dobrodziejstwem. Ostatnio otrzymaliśmy na kartki wełnę, jednakże tylko nieliczni uszyli sobie ubrania czy palta, ponieważ krawcy, zasłaniając się brakiem czasu, nie chcieli przyjmować zamówień od klientów domagających się szycia według taryfy, a na zapłacenie krawcowi żądanej przez niego ceny — nikt sobie nie mógł pozwolić.

Teraz sytuacja zmieni się radykalnie z tego powodu, że umowa określa wyraźnie, iż 25 proc. produkcji musi iść na potrzeby świata pracy, a więc robotników i pracowników umysłowych.

Nad prawidłowym wykonaniem umowy będzie czuwała specjalnie wyłoniona Komisja Społeczna spośród przedstawicieli OKZZ, woj. związku cechów rzemiosł włókienniczych, cechu krawców i Izby Rzemieślniczej. Komisja ta będzie funkcjonowała przy Izbie Rzemieślniczej.

Pracownicy czy robotnicy, którzy będą chcieli uszyć sobie ubranie, czy palto i skorzystać z ulgowej taryfy zgłoszą się najpierw do swego Związku Zawodowego, gdzie otrzymają odpowiednie zaświadczenie, a z nim udadzą się do Komisji Społecznej, która skieruje ich do odpowiedniego warsztatu krawieckiego. Komisja Społeczna będzie miała ewidencję wszystkich warsztatów krawieckich, te zaś obowiązane będą do prowadzenia książek i zapisywania w nich wszystkich zamówień oraz pobranej zapłaty. Należy że czas trwania roboty nie kraczać jednego miesiąca.

Umowa ta oraz ostatnie s... ne, które spotkały krawców... cych wygórowane ceny prz... niewątpliwie do usunięcia ni... go stanu w tej dziedzinie.

Inteligencja za Blokie...

W obozie reakcyjnym panuje zupełna demoralizac...

Dzień każdy przynosi nowe tego dowody

W dalszym ciągu akcji przedwyborczej prowadzonej na terenie Łodzi odbyło się w dniu wczorajszym w sali kina „Bałtyk" zebranie przedwyborcze pracowników Centrali Tekstylnej.

Do zgromadzonych nadspodziewanie licznie pracowników tej instytucji przemówił dyr. Kołacz, podkreślając wielkie znaczenie dokonanej pracy na odcinku zbytu produkcji przemysłu włókienniczego i wskazał na wkład pracy inteligencji pracującej, która przepojona dobrą wolą i wiarą w przyszłość Polski, stanęła ofiarnie do pracy nad odrodzeniem zniszczonego kraju.

Nawiązując do planu trzechletniego mówca wskazał, że pracownicy Centrali Tekstylnej będą jednym z ogniw w wielkim łańcuchu wykonawców tego planu. Nasza obecna rzeczywistość i wszystkie dotychczasowe osiągnięcia Rządu Jedności Narodowej wskazują, że idziemy po dobrej drodze, że na niej powinniśmy wytrwać i, obdarzając nadal zaufaniem Blok Stronnictw De... nych, winniśmy wszyscy odda... sy w nadchodzących wybora... mu na listę Bloku, na listę N...

Następny mówca, prezyden... ob. Mijal w przeszło godzin... nym przemówieniu nawiązał ... ków politycznych ostatniej ... kreślając kontakty łączące ... podziemie z PSL.

Mówca zaznaczył, że S... Demokratyczne jeszcze w o... pacji doceniając znaczenie ... starały się o pozyskanie jej d... cji i że to im się udało. Jeś... teligencji znajduje się jeszc... pod wpływem obozu r... względnie jest niezdecydowa... siaj, biorąc pod uwagę wy... nad odbudową kraju i wypa... ne ostatniej doby, wszyscy ... zrozumieć, że jednak w obo... nuje pełny rozkład, że has... przez PSL, są tylko bezireści... sami. Jeśli ktoś jest prawdziw... kratą i pochwala program R... ci Narodowej, to nie powinien ... podziemiem reakcyjnym, le... dać wyraz swej woli w chw... nia głosu przy wyborach do ...

Jako ostatni przemawiał ... który, obrazując dotychczaso... nięcia zaznaczył, że Blok ... Demokratycznych nie prowad... którą uważa za rzecz zbędn... konywuje tylko i tą drogą do... mierzonego celu, do zwycięstw... rach.

Po uchwaleniu rezolucji ... wszystkich zgromadzonych ... nego głosowania na listę Bl... kratycznego wiec zakończo...

Niedzielne zgromadzenia

Przemawiać będą ministrowie, posłowie, profesorowie i literaci.—Po zgromadzeniach przedstawienia, filmy i koncerty

Pojutrze w ostatnią przed wyborami niedzielę, o godz. 10-ej rano odbędzie się w Łodzi cały szereg zgromadzeń przedwyborczych, na których przemawiać będą ministrowie, posłowie, profesorowie i literaci.

Zgromadzenia zwołane zostały do następujących lokali:

Teatry: Wojska Polskiego, ul. Jaracza 27, Powszechny TUR, ul. 11 Listopada 21, CRDK „LUTNIA", ul. Piotrkowska 243, Domu Żołnierza, ul. Daszyńskiego 34, „Syrena", ul. Traugutta 1, „Gong", ul. Południowa 11, „Popularny", ul. Ogrodowa 18.

KINA:

„Adria", ul. Marsz. Stalina 1, „Bałtyk" Narutowicza 20, „Bajka" ul. Franciszkańska 31, „Gdynia" ul. Daszyńskiego 2, „Hel" ul. Legionów 2 - 4, „Muza" ul. (Stara Szosa) Pabianicka 103 — Ruda, „Robotnik" ul. Kilińskiego 178, „Roma" ul. Rzgowska 84, „Rekord" ul. Rzgowska 2, „Świt" ul. Rynek Bałucki 5, „Tatry" ul. Sienkiewicza 40, „Włókniarz" ul. Zawadzka 16, „Wolność" ul. Napiórkowskiego 16.

Zgromadzenia przedwyborcze odbędą się również w następujących salach świetlicowych:

Na Stokach — w szkole powszechnej im. Jagiełły, „Geyera" — ul. Piotrkowska 295, „Niciarki" — Widzew, w szkole powszechnej przy ul. Armii Czerwonej nr. 41.

Pod koniec zgromadzeń w salach teatralnych odbędą się normalne przedstawienia z udziałem znanych artystów, ulubieńców Łodzi, w kinach zaś wyświetlane będą najnowsze filmy, a w świetlicach — odbędą się koncerty z udziałem wybitnych muzyków i śpiewaków.

Wojewódzki Komitet Wyborczy Bloku Demokratycznego dla m. Łodzi, wzywa do wzięcia udziału w niedzielnych zgromadzeniach wszystkich mieszkańców Łodzi.

„Gościnność" nie popłaca...

Konduktor autobusu skazany

W myśl obowiązujących przepisów, wszystkie autobusy, kursujące między miastami, winny posiadać na widocznym miejscu napis, określający ilość pasażerów. Chodzi to rzecz prostą o bezpieczeństwo pasażerów, gdyż przy przeładowaniu autobusu bardzo łatwo o wypadek, a poza tym w grę wchodzi wygoda pasażerów, którzy często muszą się tłoczyć dlatego, że przedsiębiorcza obsługa pojazdu chce się dorobić na lebkach.

Dnia 6 grudnia 1946 poddano kontroli jeden z autobusów międzymiastowych PKS, wyjeżdżający z Pl. Zwycięstwa. Jak się okazało, zamiast 34 pasażerów wewnątrz wozu znajdowało się 40 osób.

Konduktor autobusu Stanisław Buch, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej 31 pociągnięty został do odpowiedzialności i stanął wczoraj przed obliczem sędziego sądu starościńskiego.

Na rozprawie tłumaczył się, że kryty czego dnia akurat padał deszcz i że ludzie wskakiwali do autobusu, aby schronić się przed lejącymi z nieba strugami, a że on posiada „miętkie" serce, toteż nie mógł ich w taką szarugę wygonić...

Sędzia za zabranie do autobusu większej liczby pasażerów skazał „gościnnego" konduktora na 2.000 złotych grzywny nie uważając nawet za konieczne sprawdzenie w Instytucie Meteorologicznym, czy rzeczywiście w grudniu jeszcze padały u nas deszcze. (z)

Obrady przemysłu prywatne...

przy udziale przedstawicieli kupiectwa

Na dzień 11 stycznia rb. zwołany został do Katowic z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu zjazd Izb Przemysłowo Handlowych, które ma zająć się akcją zorganizowania Związków Zrzeszeń Przemysłowych w dziedzinie przedsiębiorczości prywatnej.

W związku z tą akcją, jak się dowiadujemy, odbędą się następnie w Warszawie zjazdy branżowe wszystkich Zrzeszeń Przemysłowych. Zjazdy te zobrazują sytuację prywatną przemysłu na poszczególnych terenach kr... wości jego udziału w 3-letnim ... budowy.

Szczególnie ważnym za... powinno być nakreślenie ... mienia z Centralnymi Zarz... mysłu Państwowego i przy... produkcji prywatnej do... otrzymywania zamówień ze st... tora państwowego. Przesław... dukcji przemysłu prywatnego ... tego wypełnienia roli ... państwowego przemysłu ... wzrost przydziału surowców.

Na zjazdach branżowych ... prywatne będą omówione ... współdziałania przemysłu pry... kupiectwem i dlatego wezmą ... udział przedstawiciele Naczel... Zrzeszeń Kupieckich.

Ponadto dla należytego ure... kwestii płac robotniczych w ... prywatnym, rozpatrywana ... tych zjazdach sprawa zawar... zbiorowej ze związkami zawod...

Przemytniczka bimbru zatrzymana

Ciekawe odkrycie na punkcie kontrolnym w Rudzie

Handel bimbrem musi być interesem dość intratnym, skoro ludziom opłaca się przewozić ten towar z jednej miejscowości do drugiej i płacić za koszta transportu.

Ale jak wszystkie inne tego rodzaju interesy — proceder ten przeważnie szybko kończy się i to w nader przykrych okolicznościach, bo pozbawieniem wolności takiego „przedsiębiorcy".

Wczoraj funkcjonariusze M.O. zatrzymali na punkcie kontrolnym w Rudzie Pabianickiej samochód ciężarowy, należący do spółdzielni szoferskiej w Bełchatowie. Podczas rewizji stwierdzono, że jadąca samochodem Janina Kamińska ze wsi Olesik pow. łaskiego wiozła 6 i pół litra bimbru, który nabyła w Głownie. Kamińska przyznała się, że bimber zamierzała sprzedać w Bełchatowie.

Przemytniczkę bimbru aresztowano. Napewno podzieli ona los handlarzy samogonem z Warszawy, których ostatnio Komisja Specjalna osadziła w Obozie Pracy. (i)

Śmiech to zdro[wie]

Z pa[...]ką

Obrońca Felusia P[...], oskarżonego o wywołanie burdy [...], wygłasza przemówienie:

— Wysoki Sądzie! [...] przedstawić świadectwo lekarskie [...] zaraz po [...]. Ze świadectw[a] [...], że klient cierpiał w owym [...] na anoflię połączoną hyperstezją[...] oraz [...] ko[...]zgowej.

[Sę]dzia po namyśle ogłasza wyrok uniewinniający, a następnego dnia pyta owego [adwok]ata:

— Cóż to za tajemnicza choroba, na którą pan wczoraj powoływał?

— To po łacinie. Oznacza to, że mój [klien]t był pijany...

* * *

Synek właściciela sklepu Szaberskiego poszedł po raz pierwszy do szkoły. Po powrocie do domu ojciec wypytuje go, jak się podobało otoczenie.

— Ci którzy byli koło mnie, to niczego — odpowiada mały Szaberski — ale ten naprzeciwko, przy kasie, to mi się wcale nie podobał...

* * *

Podczas przesłuchania w komisariacie dyżurny milicjant zwraca się z zapytaniem do siedzącego przed nim młodego mężczyzny:

— Czemu nie pospieszył pan na pomoc widząc, że biją pańską teściową?

— Bo, panie sędzio, oni sobie doskonale dawali radę beze mnie!

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziejski kwiat".

WISŁA (Daszyńskiego 1). — „Romans Pajaca".

ADRIA (Stalina — Główna) „Romans Pajaca".

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Ich stu a ona jedna".

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Nowe Pokolenie".

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Podrzutek"

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Dziewczęta z Nowolipek".

HEL (Legionów 2/4) — „Nowe Pokolenie"

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Zamieć Śnieżna".

WŁÓKNIARZ (dr. Próchnika 16) — „Gunga Din".

ROBOTNIK (Kilińskiego 172) — „Ich stu a ona jedna".

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Podrzutek".

REKORD (Rzgowska 2 — „Strachy".

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Zaklęta [...]na".

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Korsarze Północy".

ROMA (ul. Rzgowska 34) — „Jaśnie pan szofer".

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Znachor"

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Gdy Madelon".

KINO OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 84) „Bitwa o Moriany".

W dniu 10 stycznia b. r. w kinach: „Bałtyk", „Polonia", „Włókniarz" i „Wolność" odbędzie się premiera pierwszego powojennego filmu produkcji polskiej „Zakazane piosenki". Początek seansów:

Rewelacje Rzepeckiego

Komu zależało na spokoju w kraju, a komu na szerzeniu anarchii i zamętu

Wczoraj w trzecim dniu procesu głównej komendy WIN-u w dalszym ciągu składał zeznania Jan Rzepecki.

Wśród grobowej ciszy na sali prokurator odczytał listę zlikwidowanych za miesiąc maj na terenie woj. białostockiego.

Lista jest ułożona w porządku, podano w oddzielnych rubrykach imię i nazwisko, albo pseudonim, datę zlikwidowania, i uwagi. Pod wieloma numerami figuruje krótkie określenie: **rodzina.** Dotyczy to wypadków, gdy **wymordowano całe rodziny i w raportach tak właśnie podano: głowę rodziny i wszystkich jej członków.**

Ogółem prokurator wylicza **210** nazwisk i pyta, jakie stanowisko zajął oskarżony po otrzymaniu dokumentów, że w ciągu jednego miesiąca, w jednym województwie, zamordowano 210 Polaków?

Rzepecki tłumaczy się, że nie widział sprawozdania, dotyczącego likwidowania ludzi i dlatego nie mógł zająć stanowiska w tej sprawie.

* * *

Wiele niekonsekwencji wyłowił prokurator w zeznaniach Rzepeckiego. Zrozumiały i logiczny, jak długo omawia ogólne zarysy tragedii polskiego ruchu podziemnego, gmatwa się Rzepecki coraz bardziej przy omawianiu własnych przewinień. I mimo całego kunsztu przygotowanej przezeń obrony, wynika z niej jasno, że między tym, co twierdził o sobie i swej postawie politycznej, a tym, co robił była ogromna rozbieżność.

Dlaczego? Rzepecki sam daje na to najlepszą odpowiedź. **Był zaczadzony! Zaczadzony nieufnością i wrogością, którą podtrzymywały w nim czynniki zagraniczne. Wyglądał ratunku od wicepremiera Mikołajczyka, a Mikołajczyk milczał, nie robił nic, aby sprowadzić z błędnej drogi wpatrzonych weń żołnierzy AK.**

* * *

Ostatni ustęp zeznań oskarżonego Rzepeckiego rzucił wczoraj charakterystyczne światło na postępowanie obu premierów Rządu Jedności Narodowej.

Wicepremier **GOMUŁKA**, reprezentujący w Rządzie Jedności Narodowej stronnictwo, przeciwko któremu skierowane były przede wszystkim ataki podziemia, **uważał przecież za stosowne stworzyć drogę do porozumienia. Proponując dwukrotnie Rzepeckiemu rozmowę, dał przykład rozumu politycznego i poczucia odpowiedzialności za państwo, w którego rządzie zasiada.**

Jakże postąpił wicepremier **MIKOŁAJCZYK**, którego Rzepecki nazywa ironicznie „akowskim premierem"? Mikołajczyk, człowiek, który pchał AK do podziemi, który jest jednym z winowajców jego tragedii, człowiek, wobec którego Rzepecki był tak bardzo lojalny, że zdecydowałby się ujawnić tylko za jego zachętą, **człowiek ten MILCZAŁ.**

Rzepecki oczekiwał od Mikołajczyka pomocy, a ten nawet nie kiwnął palcem w sprawie szamocących się we własnej sieci licznej jeszcze masy akowców.

Film na procesie Fischera

Niestety, zamiast dokumentów, widziało się tylko białe, zamazane plamy.— Proces został odroczony

„Za zabicie polskiego urzędnika kryminalnego i jednego policjanta zarządził gubernator Fischer, jako odwet, rozstrzelanie 100 członków ruchu oporu".

„Za zamordowanie policjanta gubernator Fischer zarządził na wniosek policji, rozstrzelanie 100 osób".

Oto raporty urzędnika dystryktu warszawskiego z 7 marca *1942 r., przytoczone* na wczorajszej rozprawie przez prokuratora Sawickiego.

O stosunku Fischera do Polaków zeznawali dalsi świadkowie. Wszyscy podkreślali, że **metody stosowane przez Fischera były bezwzględne.** Dopiero później, widząc że terror nie tylko nie daje żadnych rezultatów, a raczej wywołuje wzmożony odwet ze strony polskiej i utrudnia rządzenie, **Fischer stał się zwolennikiem kursu bardziej łagodnego.** Zmiana ta została wywołana **także pogorszeniem się sytuacji Niemców na froncie wschodnim.**

* * *

Najwyższy Trybunał zlecił Filmowi Polskiemu sfotografowanie 76 dokumentów, stanowiących część materiału obciążającego Fischera.

Dokumenty te po sfilmowaniu miały być wyświetlone wczoraj na sali sądowej. Norymberski pomysł w wykonaniu Polskiego Filmu wyglądał mniej więcej tak:

Wielka, wypchana po brzegi sala pogrążona *w mroku;* **wzrok sędziów, prokuratorów, obrońców, oskarżonych, rzeczoznawców, prasy, przedstawicieli ministerstw, tłumów publiczności z napięciem utkwiony w ścianę.**

Na ścianie raz po raz pojawiają się — **białe, zamazane plamy.** Nikt nie może nic odczytać. Nie może nawet zorientować się, co plama ma oznaczać. **Afisz? Obwieszczenie? Wyjątek z pamiętnika?**

Dziennikarz, posądzając, że jest może troszkę ślepy, podszedł do prokuratora Siewierskiego i spytał:

— Czy pan prokurator widzi coś?

Zapytany wzruszył niecierpliwie ramionami i zirytowanym głosem powiedział:

— **Nic nie widzę!**

Prokuratorzy, którzy szykowali się, aby zadać Fischerowi śmiertelne uderzenie, **znaleźli się bez dowodów.** Sprowadzenie oryginałów potrwałoby dość długo.

A Fischer na wszystkie pytania prokuratora, dotyczące dokumentów, podpisanych przez niego i będących aktami bezprawia uparcie odpowiadał:

— Pokażcie mi te dokumenty. Udowodnijcie, że je podpisałem!

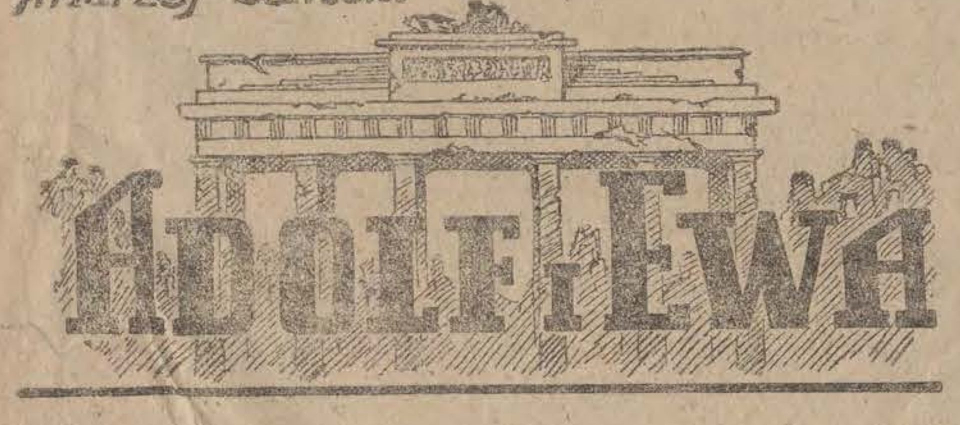
* * *

W związku z informacją, że generał von dem Bach ma być dostarczony do Warszawy dla przesłuchania w drugiej połowie stycznia, Najwyższy Trybunał Narodowy **na wniosek prokuratora odroczył dalsze prowadzenie rozprawy przeciwko Fischerowi i towarzyszom do dnia 23 bm.**

Gdy prokurator Sawicki po ogłoszeniu tej decyzji **wniósł o powołanie dodatkowego świadka Karola Turkiewicza z Łodzi, Fischer gwałtownie zaoponował. Ciekawe, co ma Fischer do ob. Turkiewicza.**

Andrzej Zański

39)



— Odtąd już brać będę również i od wojskowych honorarium z góry! — zrodziło się w niej mściwe postanowienie. Potem zaś, kładąc z powrotem na półkę patelnię, mruknęła posępnie:

— A tego łobuziaka niech ciężko skarzą niebiosa za moją krzywdę!...

Czyżby sprawiedliwe niebo wysłuchało pogrążoną w słusznym żalu i gniewie panią Trudę? Bo oto Adolf Hitler kilka dni po owej przygodzie zauważył pewne symptomy, świadczące o tym, że w organiźmie jego dzieją się rzeczy niezwykłe.

Jeszcze przez tydzień łudził się nadzieją, że są to tylko bardzo przelotne zjawiska.

W dniu, kiedy Adolf Hitler zgłosił się do izby chorych, panował tam prawdziwy ścisk: koniec jesieni jest bowiem zawsze okresem żniw dla lekarzy.

Podobny natłok w poczekalni napawa zwykle serca lekarzy radością: ale tylko lekarzy prywatnych.

Doktór batalionowy spojrzał posępnie na długi szereg roznegliżowanych pacjentów, oczekujących na swoją kolej.

Adolf Hitler, trzymając spodnie w garści, stał jako jedenasty z rzędu tuż obok bardzo podejrzanie kaszlącego gefreitra

— Zapalenie opłucnej — skonstatował krótko lekarz — zaczem podszedł do służbiście prężącego się Hitlera.

Jeden krótki rzut oka — i doktór zwraca się do asystującego mu sanitariusza.

— Tego łazęgę zaprowadzić mi natychmiast do garnizonowego szpitala Nr 5 na oddział skórno-weneryczny!

Adolf Hitler zzieleniał. Upuścił z ręki spodnie, on zaś „drżące do góry wzniósł dłonie".

— Czy... czy... jestem chory? — zapiał niskim falsetem.

— Powinieneś, durniu jeden zgłosić się wcześniej! — sarknął pod adresem struchlałego Adolfa, batalionowy lekarz.

— Oto są skutki jeśli żołnierze lekceważą sobie profilaktykę! Sanitarny sierżancie: po skończonej kuracji wsadzić żołnierza Adolfa Hitlera na dwadzieścia jeden dni do paki za sabotowanie rozkazów naczelnego dowództwa!

Nie tak prędko jednak odsiedzi przyszły wódz Niemiec swój areszt. Choroba weszła już w takie stadium, że kuracja jej stała się przykra i przewlekła. Dołączyły się do niej nieprzewidziane komplikacje i bardzo ostre zapalenie, które przykuły Hitlera dosłownie na całe tygodnie do łoża boleści.

O tym epizodzie nie wspomina żaden z urzędowych biografów Hitlera. Również i on sam dyskretnie zapuścił na ten okres swego życia kurtynę, opowiadając z emfazą w pierwszej części swojego „Mein Kampf", że w czasie tym walczył i przelewał krew na froncie zachodnim...

Opierając się na wiarygodnych zeznaniach pułkowego kolegi Hitlera Gottfieda Zimmermanna notujemy ten szczegół nie gwoli zabawienia Czytelników pikantną dykteryjką, ale wyłącznie tylko dla zaznaczenia, że choroba jaką w tym czasie przechodzi Adolf Hitler, wybiła na nim swoje decydujące piętno i zawsze żyła mocno na kształtowaniu się jego charakteru.

Po zapaleniu i operacji, jaką przeszedł Hitler w wojskowym szpitalu dla chorych wenerycznie niefortunny kochanek pani Trudy nie był już więcej nigdy normalnym, zdrowym mężczyzną...

Są całe okresy w jego życiu kiedy degenerat ten unika wyraźnie kobiet, wyładowując się w zgoła innych pasjach i perwersjach.

Ekscesy te odbywają się w największej tajemnicy. A dla niewtajemniczonych zboczeńcy i homoseksualiści z jego otoczenia fabrykują legendę, że Adolf Hitler prowadził życie ascety: i sentymentalne Niemki ronią łzy rozczulenia, czytając propagandowe bajeczki, że Adolf poświęcając każdą sekundę swojego życia służbie dla ojczyzny zrezygnował ze szczęścia osobistego i, propaguje hasła: „im więcej dzieci mieć będziemy w Niemczech, tym potężniejszy będzie nasz naród!" sam — niestety — męczy się w czystości i bezżeństwie...

(D. c. n.)

SPORT

Klasyfikacja

Klasyfikowanie naszych bokserów stało się ostatnio modne. Niemal po każdych poważniejszych zawodach pojawiają się w prasie różne listy, które uzasadniają przodujące stanowisko zawodnika w danej kategorii.

Myśl to może i dobra, ale i wykonanie jej też musi być odpowiednie. Niestety, wszystkie te listy wysuwają wiele zastrzeżeń, gdyż przeważnie nie obejmują bokserów, na których rzeczywiście należało by zwrócić uwagę.

Teraz, gdy rozpoczęła się batalia o drużynowe mistrzostwo Polski, znów "Przegląd Sportowy" traktuje nas taką listą ułożoną według swego punktu widzenia. Jednym zawodnikom przyznaje się takie lokaty, drugim — inne.

Nie negujemy, że sam pomysł opracowywania i publikacji takich list jest wskazany, gdyż wpływa to na zwiększenie rywalizacji i podciąga naszych pięściarzy, chcielibyśmy jednak, by opracowanie ich oparte było na rzeczywiście realnych przesłankach.

Ostatniej listy „Przeglądu Sportowego" do takich zaliczyć nie możemy. Pomijając już, że opiera się ona na samych tylko wynikach drużynowych mistrzostw Polski i nie uwzględnia innych pięściarzy należących do klubów, które w batalii tej nie biorą udziału, lista ta wydaje nam się nieodpowiednio przemyślaną, a walory poszczególnych bokserów niedostatecznie uwzględnione. Są to raczej nastroje chwili!

Najciekawsze, że nie znajdujemy w niej nazwiska tak wybitnego pięściarza łódzkiego, jakim bezsprzecznie jest Woźniakiewicz. Nie sklasyfikowano go w kategorii piórkowej, zapomniano też o nim przy układaniu kolejności zawodników wagi lekkiej.

W piórkowej na pierwszym miejscu stawia się Czortka. Może i słusznie... Nie negujemy. Dlaczego jednak na drugim miejscu znalazł się Gromala — to już tajemnica autora. Następnie mowa o Leszkowskim — wreszcie znajdujemy Marcinkowskiego, (jako pogromcę Chudego), i Miszczuka, który wyszedł remis z KozIołkiem.

I teraz stoimy na rozdrożu: czy są to ćwiczenia teoretyczne, czy też przeprowadzone na podstawie wyników.

Jeśli teoretyczne... szkoda, autorowi przysługuje prawo fantazji, lecz jeśli podstawą klasyfikacji mają być wyniki uzyskane w ringu, to dlaczego pominięto Woźniakiewicza, który bezwzględnie w tej kategorii powinien znaleźć się jeśli nie w drugiej lokacie, to w każdym razie zająć miejsce przed Marcinkowskim, którego w pięknym stylu tak niedawno pokonał.

W kategorii półśredniej po Olejniku widzimy Chojnę i Wiklińskiego, a na czwartym miejscu znajdujemy Okruszkiewicza. Natomiast Taborek nie znalazł łaski. Dla niego nie starczyło miejsca na liście, a co kapitalniejsze ocenia go się niżej Zielińskiego z Lublina i Kaczmarczyka ze Śląska.

Klasyfikacja pięściarzy to wielkie pole do fantazji. Upust jej może dać każdy, nie wolno jednak przekraczać granic dozwolonych tym, którzy uchodzić pragną za fachowców i których wielu za takich uważa. Nie wolno tym bardziej pismom fachowym, sportowym czynić tak wyraźnych i rzucających się w oczy niedociągnięć.

Do Olsztyna

na mistrzostwa Polski w l. a.

Drugie halowe Mistrzostwa Polski odbędą się w dniach 8 i 9-go lutego w Olsztynie.

Program mistrzostw obejmuje następujące konkurencje:

a) DLA ZAWODNICZEK: biegi na 60 i 300 m. sztafetę 4x50 m. i bieg 50 m. płotki, skoki w dal i wzwyż z rozbiegu pchnięcie kulą.

b) DLA ZAWODNIKÓW: biegi na 60, 800, 3000 m. 60 płotki, szt. 4x50 m. i 3x800 m. skoki w dal, wzwyż, o tyczce, trójskok, pchnięcie kulą.

Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 1-go lutego do Mazurskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego — Olsztyn — Wojewódzki Urząd WF. i PW. Al. Niepodległości — koszary. Wpisowe od konkurencji wynosi 5 zł. od sztafety 20 zł.

Wszyscy uczestnicy mistrzostw otrzymują w drodze powrotnej 6 proc. zniżkę kolejową.

Wzywamy kluby o jak najliczniejsze obesłanie mistrzostw.

RUN NA SĘDZIÓW

Wszyscy łodzianie zatrudnieni. — Łódź oczekuje zwycięstwa Ł. K. S. w Poznaniu. — Mecz z Czechosłowacją winien się odbyć w Łodzi

Wydział Spraw Sędziowskich przy P. Z. B. urządził prawdziwy run na sędziów łódzkich. Ani jeden nasz arbiter nie będzie próżnował w niedzielę — wszystkich zaprzęgnięto do pracy, bądź to jako ringowych, bądź też punktowych.

Albo oznacza to, że WSS. odczuwa wielki brak sędziów, albo też, że sędziowie łódzcy cieszą się tak wielkim wzięciem, że właśnie ich w pierwszym rzędzie zaprzęga się do pracy. Pozostawiamy to do rozstrzygnięcia WSS-owi — nam wystarczy stwierdzenia, że wziętość sędziów łódzkich daje im moc okazji do prowadzenia zawodów, nabycia jeszcze większej rutyny i bardziej gruntownego pogłębienia swych wiadomości fachowych.

Obsadę niedzielnych meczy bokserskich o drużynowe mistrzostwo Polski ustalono następująco:

w Bydgoszczy: **Zjednoczeni - Warta** — sędzia Sierota E. (Łódź),

w Gdańsku: **Milicyjny K. S. - IKS** sędzia Rozmarynowski (Pomorze),

Warszawa: **Grochów - Warta** sędzia Sierota S. (Łódź),

Chorzów: **Batory - OM - TUR** sędzia K. Derda (Poznań),

Częstochowa: **CKS - Lublinianka** sędzia Arski (Poznań),

Poznań: **HCP - ŁKS** sędzia Borski — (Śląsk), a punktowi Kubacz (Pomorze), Plewicki (Warszawa) i Stępień (Łódź).

ŁKS nie przewiduje zmian w składzie swej drużyny. Wystąpią ci sami, którzy rozgromili CKS: Stasiak, Mazur, Marcinkowski, Kierus, Olejnik, Pisarski, Żylis i Niewadził. Łodzianie chętnie widzieliby w swym składzie Bonikowskiego, — lecz z usług jego korzystać nie mogą, bo bokser ten nie ma jeszcze ukończonych 16 lat.

Kierownictwo jest dobrej myśli i przepowiada, że ŁKS zwycięży. Chociaż HCP jest dość wyrównanym zespołem, nie reprezentuje jednak takiego poziomu, by móc okazać się niebezpiecznym przeciwnikiem dla naszego mistrza. Duże trudności z wagą ma obecnie Janowczyk, najlepszy bokser HCP i prawdopodobnie wystąpi w kategorii piórkowej. Będzie on wówczas przeciwnikiem Marciankowskiego. Zmiana ta jest nawet ŁKS-owi na rękę. Janowczyk znacznie więcej ma do powiedzenia w spotkaniu z Mazurem, — natomiast szanse jego maleją przeciwko Marcinkowskiemu.

Drużyna ŁKS wyjeżdża z Łodzi w sobotę w godzinach popołudniowych, a mecz odbędzie się w niedzielę dopiero o godzinie 18-ej. Zbyt późna godzina rozpoczęcia zawodów jest dla Łodzian nieodpowiednia, ze względu na powrót, a poza tym utrzymanie zawodników cały dzień w odpowiedniej wadze też nie jest łatwe.

Ponieważ z drużyną ŁKS wyjeżdżają do Poznania dwaj działacze ŁOZB pp. Stępień i Sikorski na miejscu będzie omówiona sprawa projektowanego występu bokserów czeskich w Łodzi. PZB proponuje Łodzi zorganizowanie drugiego spotkania, gdyż mecz międzypaństwowy Polska - Czechosłowacja zamierza urządzić jako pierwszy — w Warszawie.

Propozycja ta była już rozpatrywana na ostatnim posiedzeniu zarządu ŁOZB, który się nią bynajmniej, nie zachwyca i ustosunkowuje negatywnie. Łódź domaga się powierzenia jej organizacji międzypaństwowego spotkania z Czechosłowacją. Gdyby jednak PZB nie zgodził się na to, za drugi mecz... podziękujemy.

Trzeci mecz zadecyduje

DKS i Elektrownia rywalizują o tytuł mistrza Łodzi

Jedno z najciekawszych spotkań o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego w tenisie stołowym — rewanżowy mecz DKS — Elektrownia został rozegrany.

Po bardzo ciekawej grze stojącej na tak wysokim poziomie jakiego po wojnie Łódź jeszcze nie widziała, zwycięstwo odniosła drużyna DKS rewanżując się za przegraną w pierwszej kolejce mistrzostw. Ostateczny wynik meczu 6:3 dla DKS.

O ile drużyny te w pozostałych spotkaniach nie doznają niespodziewanej porażki o tytule mistrza zadecyduje trzecie, dodatkowe spotkanie tych drużyn. Mecz odbył się w obecności 200 widzów, którzy z wielkim zainteresowaniem śledzili zmaganie się dwóch czołowych zespołów naszego miasta.

Jak się dowiadujemy ustalono dodatkowo termin i miejsce meczu Ognisko — TUR (T). Odbędzie się on w sobotę dn. 11 bm. w sali przy ul. Kilińskiego 177 o godz. 16. Poza tym spotkanie Filmowiec — Elektrownia wyznaczone początkowo na godz. 18 w sali przy ul. Kilińskiego 177 z powodu zajęcia sali zostało za zgodą zainteresowanych klubów przesunięte na godz. 11.

Ł.K.S. — LEGIA 4:3

Pierwszy mecz o mistrzostwo Polski w hokeju przyniósł łodzianom w walce z Legią minimalne lecz niemniej zasłużone zwycięstwo. Fama głosiła, że goście stołeczni nie są groźnym zespołem. Jednak już pierwsze dwadzieścia minut przekonało łodzian, że Legii lekceważyć nie można. Mimo przewagi ŁKS-u, goście z wypadu Dolewskiego uzyskują prowadzenie. Dopiero w drugiej tercji gospodarzom udaje się strzelić dwa goale ze strzału Króla i Czyżewskiego. Trzeciej bramki sędzia nie uznaje, bowiem Przeździecki potrafił w porę krążek wysunąć. Zawinił w tym wypadku również wydział sędziowski ŁOZHL, który nie wyznaczył arbitrów bramkowych a usadowił się w tym miejscu jakiś młody chłopiec, którego orzeczenie nie było miarodajne dla sędziów krakowskich.

Ostatnie 20 minut przyprawia widzom dużo energii. Glowacki podwyższa wynik do 3:1 trwa to jednak niezbyt długo, bowiem Dolewski strzela punkt dla gości. Po przeciwnej stronie Król zmusza Przeździeckiego do kapitulacji. Niemal pod koniec meczu Dolewski ustala wynik dnia 4:3 dla ŁKS, strzelając trzecią bramkę dla swych barw.

Przechodząc do oceny drużyn zaznaczyć należy, że Legia ustępowała gospodarzom. Nad poziom wybijał się Dolewski, pierwszorzędny hokeista, grając cały mecz. Reszta grała ambitnie lecz ostro. W dniu wczorajszym ŁKS nie posiadał szczęścia. Strzały napastników były niecelne, zaś pod koniec zawodów zawiodło trio obronne.

Goście wystąpili w następującym składzie: Przeździecki, Czarnik, Brelawski, Leonardziak, Krasowski, Raciążek, Dolewski, Koperczyński, Lubawski, Szymański i Słuszczyk.

ŁKS wystawił normalny zespół.

Widzów zebrało się przeszło 2.000.

Sparaliżowane zakusy

Sprawę Czyżewskiego i Doleckiego wyjaśni P. Z. H. L.

Podobno Cracovia domagała się zweryfikowania wszystkich zawodów mistrzowskich rozegranych przez ŁKS i Legię jako walkowerów, gdyż Czyżewski i Dolecki mieli być nieformalnie zgłoszeni dla swych klubów. Gracze ci mieli kiedyś podpisać deklaracje dla Cracovii i stąd pretensje.

Sprawę tę wyjaśnił ostatecznie PZHL. Po przeprowadzeniu badań okazało się, że jeśli chodzi o gracza ŁKS, Czyżewskiego zgłoszenie jego do ŁKS zostało jak najformalniej przeprowadzone, natomiast Dolecki rzeczywiście podpisał podwójne zgłoszenie do Cracovii i Legii i jeśli PZHL wyciągnie z tego powodu konsekwencje to tylko w stosunku do zawodnika, nigdy natomiast do klubu, to znaczy do Legii.

Atak Cracovii na tym odcinku też się nie udał.

W Pabianicach też

grają w siatkówkę

Ostatnio męskie drużyny siatkówki i koszykówki harcerzy rozegrały w Pabianicach towarzyskie spotkania z PKS (dawniej Krusche i Ender).

Oba mecze wygrali harcerze, w siatkówce 2:0 (15:8, 15:10), zaś w koszykówce 28:21. Wyróżnili się z HKS-u Brzozowski i Ciepluch, zaś z PKS-u: Borucki. Był to w Pabianicach pierwszy mecz siatkówki z udziałem miejscowej drużyny.

Unifikacyjny kurs

dla trenerów lekkiej atletyki

Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny powiadamia, że w dniach od 27 stycznia do 8 lutego b. odbędzie się w Warszawie unifikacyjny kurs instruktorski trenerów lekkoatletycznych. Zainteresowane kluby proszone są o zgłaszanie kandydatów do sekretariatu do dnia 13 b. m.

Kurs ten ma na celu zapoznanie słuchaczy ze skorygowanymi najnowszymi metodami, programem instruktorów lekkiej atletyki w całej Polsce.

Uczestnicy kursu mają zabrać ze sobą 1 koc, prześcieradło, kostium treningowy, przybory do mycia i pisania.

Uczestnicy kursu otrzymują bezpłatne wyżywienie i zakwaterowanie na Stadionie Wojska Polskiego ul. Łazienkowska 3.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Dziś wielkie i barwne widowisko w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera. Opera narodowa Bogusławskiego-Stefaniego „CUD MNIEMANY czyli KRAKOWIACY I GÓRALE".

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych jedna z najświetniejszych komedii naszych „PAN DAMAZY" J. Blizińskiego z mistrzowską kreacją Zelwerowicza w roli tytułowej.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 18,15 współczesna komedia J. Anouilh'a „SPOTKANIE" (Le rendez-vous de Senlis).

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej. tel. 223-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Ostatnie dni komedii muzycznej Z. Gozławy i W. Stępnia p.t. „MOJA ŻONA PENELOPA" z udziałem całego zespołu „Syreny".

Pocz. przedst. o godz. 19,30. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16. Tel. 272-70.

TEATR KOMEDII — MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś teatr nieczynny.

Jutro w sobotę dn. 11 stycznia br. o godz. 19 piękna karnawałowa operetka F. Lehára „HRABIA LUXEMBURG". Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a. 759

GONG POŁUDNIOWA 11

Powtórzenie specjalnego programu noworocznego COCTAIL SYLWESTROWY na czele zespołu Dymsza i Gierasiński. Początek o godz. 19.30 757

ZAWIADOMIENIE Zarząd Sekcji Majstrów przy Zw. Włókienniczym zawiadamia wszystkich członków że w dniu 12 stycznia 1947 r. niedziela o godz. 10 rano w sali kina „Przedwiośnie" odbędzie się zebranie przedwyborcze. Stawiennictwo obowiązkowe. Zarząd 781

Nauka

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Sekretariat przyjmuje zapisy od 10—12 i 16—18, przy ul. Wólczańskiej 27. 255

FRANCUSKIEGO wyucza rutynowana nauczycielka pomoc szkolna, przystępnie. Śródmiejska 20 — 8. 629

Lokale

STUDENTKA poszukuje pokoju przy rodzinie od zaraz. Oferty do Administracji pod „STUDENTKA". 754

LOKAL odstąpię składający się. sklep, 2 pokoje i kuchnia. Wiadomość Piotrkowska 208 Restauracja. 627

POKOJU sublokatorskiego poszukują 2 urzędniczki samotne. Cena obojętna. Dzwonić 135-83 godzina 9 — 15. 625

POSZUKUJĘ pokój lub pokój z kuchnią wszelkie koszta zwrócę ewentualnie pokój sublokatorski płacę za rok z góry. Wiadomość Śródmiejska 40 — 18. 721

WYPŁACALNA studentka medycyny poszukuje pokoju w śródmieściu. Wiadomość: Daszyńskiego (Przejazd) 86 — 12. 722

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel. 166-29, przyjmuje 1—6. 100

Dr. LEŚNIEWICZ ALEKSANDER, chirurg, Piotrkowska 97 i Andrzeja 2 tel. 224-09. Godziny przyjęć 4 — 6. 672

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszeria, ginekologia, Traugutta 9. 138.

DR med. GUSTAW MARKIEWICZ, choroby skórne i weneryczne, Piotrkowska 109 m. 6. Tel. 138-52. 621

Dr med M. ZAURMAN, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8. 153

Dr ZIOMKOWSKI 6 Sierpnia 2. weneryczne, skórne, 9—12, 5—7. 356

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu, gardła i nosa. Daszyńskiego 6. Od 8—10 i 4—6 po poł. Telefon 101-50. 361

DR. ŚWIĘCIŁO ADAM, choroby kobiece i akuszeria. Zawadzka 38, godz. 4—6 360

Dr REICHER Specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 2—5. 92

Dr MIRSKI, choroby kobiece. Żeromskiego 37 tel 257-23. 88

Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria. Sienkiewicza 31, godz. 3-7 tel. 181-47 589

Dr. KOWALCZYK JERZY. Choroby skórne i weneryczne, przyjmuje Żeromskiego 41—1. 3—6. Tel. 150-59. 90

Dr. ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3—6, tel. 179-56. Sienkiewicza 36. 91

Dr med. GLAZER, choroby skórne i weneryczne. Ordynuje 5—8 pp. Andrzeja Nr. 28, tel. 179-10. 143

Dr. TADEUSZ CHĘCIŃSKI, asystent szpitala skórno-wenerycznego św. Marii Magdaleny, przyjmuje 4—6. Piotrkowska 157, tel. 203-11. 140

LEKARZ DENTYSTA Tadeusz Mintz. Leczenie chorób zębów, jamy ustnej, zęby sztuczne. Południowa Nr. 46. Przyjmuje. Telefon 268-91. 151

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturentka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52. Telefon 151-76. 251

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 42. 102

Kupno — sprzedaż

MOTOCYKL 250 — 500 cm. tylko w dobrym stanie kupię. Tel. 204-42. 608

KUPIĘ obrazy srebro w każdej ilości, dywany perskie, ramy nawet używane „Dom Sztuki" Piotrkowska 84. 606

DZIANINĘ jedwabną i bawełnianą, koronki koronki każdą ilość kupię Tel. 204-42. 607

ODMROŻENIE ZNIKA. Radykalny krem na odmrożenie kończyny. 100 procentowa skuteczność. Radzimy wypróbować jeszcze dziś. Gol. Zapobiega odmrażaniu. Apteki. Drogerie Agenci pożądani. Laboratorium SVELTA Piłsudskiego 31. 535

MEBLE sypialnie, stołowe, tapczany, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie oraz na składzie meble biurowe. Poleca Izdebski Piotrkowska 31 m. 2 front I piętro. 534

FUTRO oposy sprzedam telefon 100-65. 613

RADIO okazyjnie sprzedam Listopada 146 m. 11. 615

SYPIALNIĘ jasną i gabinet sprzedam ul. Gdańska 105 m. 1. 612

SPRZEDAM okazyjnie sypialnię, szafę jasną, dywany i inne meble. Zgierz, Strykowska 4 m. 2. 546

KUPIMY-SPRZEDAMY dom, willę, plac, objekt przemysłowy, handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo. Plac Wolności 6 m. 4, godziny: 11-1, 4-1. Pośrednictwo. 489

RADIO sprzedam Limanowskiego 151 — 1. 614

SREBRO złoto — złom kamienie szlachetne. Kupuję płacę najwyższe ceny. Zakład Zegarmistrzowski „Omega", Piotrkowska 4. 536

SKŁAD mięsa końskiego przy N-Zarzewskiej 17 tel. 112-85, zakupuje konie niezdolne do pracy na rzeź. 125

ZEGARKI, KINOKAMERY, fotoaparaty znaczki filatelistyczne, najtaniej poleca „Okazja", Kilińskiego 47. 819

MANEKINY krawieckie damskie męskie oraz poduszki do prasowania poleca Józef Sobczak, Zgierska 17. Pracownia Manekinów. 128

FOTOAPARAT, BRYLANT, lornetkę, projektor, znaczki filatelistyczne, złoto, srebro kupuje płacąc najlepiej „Okazja" Kilińskiego 47. 818

SPRZEDAM nawijarkę 6-cio wrzecionową na bawełniczkę. Wiadomość Zaolziańska 57 dojazd tramw. 1. 538

MASZYNA saneczkowa Nr 10 na 70 cm. na chodzie do sprzedania. Wiadomość ul. Zgierska 57 — 6. 706

OKAZYJNIE sprzedam urządzenie do sklepu spożywczego. Wiad. Wólczańska 81 — 2. 707

KUPIĘ maszynę do szycia Łódź, ul. Srebrzyńska 91 — 25. 708

FRAK i SMOKING na wzrost średni zupełnie nowe sprzedam. Limanowskiego 115 — 3 709

KUPIĘ maszynę — nóż do krajania papieru, rozmiar 70 cm. Oferty sub. „maszyna" 710

FORTEPIAN krzyżak wiedeński sprzedam. Piramowicza 10 — 5b. 711

MEDALIKI, łańcuszki wszelkie wyroby złote i srebrne najtaniej poleca „OKAZJA". Kilińskiego 47. 712

MASZYNĘ dwuigłową do bielizny trykotowej szyjącą na 8 nitek (kapówka) sprzedam. Oferty pod adres: Nowaczyk Poznań ul. Słowackiego 25 — 5. 713

DO SPRZEDANIA dom 2 piętra tanio. Wiadomość Brzezińska 11 Fryzjer. 714

SPRZEDAM Radio S - Mende z okiem Wiad.: Wapienna 3 — 3. 715

PLAC morgowy sprzedam Radogoszcz wiadomość Św. Teresy 13 - 1. 716

Różne

ZDJĘCIA legitymacyjne, amatorskie wykonuje w tym samym dniu, Legionów 1. 41

JEDYNY w Łodzi Foto-Automat wykonuje zdjęcia legitymacyjne tanio i szybko. Narutowicza 8. 11969

CEROWANIE artystyczne wszelkiej garderoby Elektryczne podnoszenie oczek. Szolinowa Piotrkowska 30. 39

KRAWIEC specjalista bryczesy, spodnie, szyje tanio i dobrze. Jaracza 14 m 48. (dawn. Cegielniana). 271

PRZYBŁĄKAŁA się suczka rasa wilków. Do odebrania Ruda Pabianicka ul. Finansowa 3 — 4. 727

PRZYBŁĄKAŁ się 7. I bm. pies wilk z długim pyskiem z obrożą. Do odebrania Brzezka 27 — 6. 728

ŚNIEGOWCE, kalosze, sanki do botów, oraz wszelkiego rodzaju wyrobów gumowych reperuje szybko, i tanio, Wulkanizacja dętek, adres, Jaracza 2 (na placu przy stacji benzynowej). 729

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk. Do odebrania za zwrotem kosztów. Zimna 3 Karczewski. 730

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA rutynowana wychowawczyni do rocznego dziecka od zaraz na bardzo dobrych warunkach. Południowa 23 — 12. 732

POTRZEBNA gospodyni z dobrym gotowaniem na dobrych warunkach Południowa 23 — 12. 731

POTRZEBNI stolarze meblowi. Piotrkowska 161. 552

POSZUKUJĘ zaraz trzech wykwalifikowanych ekspedientek. Mechaniczna wytwórnia wędlin. Łopaciński Stefan, Piłsudskiego 36 tel. 125-17. 259

MASZYNISTKI, korespondentki, sekretarki uczą się stenografii biurowej. Zapisy: Kursy Stenografii i Pisania na Maszynach. Kilińskiego 50. 403

POTRZEBNI są dwaj chłopcy do pomocy malarskiej. B. Borowiak. Wólczańska 139 — 33. 646

POTRZEBNY chłopiec do praktyki przy maszynach gilzowych najchętniej obeznany ze ślusarstwem Fabr. gilz Kilińskiego 41. 658

POTRZEBNE robotnice obeznane przy maszynach gilzowych Fabryka gilz Łódź ul. Kilińskiego 41. 559

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe lub na przychodnie Stalina 85 (Główna) u Fryzjera. 657

POTRZEBNA pomoc domowa bez spania Zachodnia 34 — 8a. 656

KROJCZYNIĘ wykwalifikowaną mogącą poprowadzić pracownię bielizny damskiej przyjmę zaraz. Tel. 204-42. 649

POTRZEBNA pracownica domowa „Paszteciarnia" 11 Listopada 78 M. Obcowska. 742

POSZUKUJĘ pracy ekspedientki. Wiadomość w Redakcji. 743

PRACOWNICA domowa potrzebna natychmiast Łódź ul. Nawrot 38b — 15. 744

POTRZEBNA prasowaczka na kołnierze i koszule Nawrot 35 (pralnia) 745

FRYZJER męski i manicurzystka potrzebni: Żwirki 20. 755

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO: leg. tramwajową seria A, leg. fabryczną palcówkę, zdjęcia, na nazw. Budziewska Stanisława Przetwórcza 3 (Wspólna) Widzew. 746

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą i kartę z Pośrednictwa Pracy. Sykuła Stefan. Wigury 25. 747

ZGUBIONO leg. Związku W. Z. N. D. i leg. trammwajową na nazw. Kowalik Wiesława zam. Ruda Pabianicka, ul. Pabianicka 181. 748

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: dowód osobisty, książkę wojskową, palcówkę, leg. członkowską Związku Kozorców. Wnukowski Kazimierz. Zgierska 5. 749

ZAGUBIONO portfel wraz 2 legit. tramwajowe na miesiące parzysty i nieparzysty, palcówkę, książkę wojskową, leg. Z. Z. uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Zygm. Żyżelewski. Łódź ul. Kamienna 4 — 18. 750

ZAGUBIONO książkę inwalidzką Nr 1838 dekret inwalidzką palcówkę, pokwitowanie od podatków z 1946 r. na nazw. Brzozowski Jan Łódź 28 p. Strz. Kaniowskich 3. 751

ZAGUBIONO dnia 8. I. kartę rozpoznawczą świadectwo szkolne na nazw. Strojńska Danuta zam. Łódź Zgierska 136. 752

ZGUBIONO 2 leg. tramwajowe kartę meldunkową. Andruszkiewicz Bolesław zam. Złota 10 — 3. 753

OBWIESZCZENIE

Prezydenta m. Łodzi w sprawie zakazu znęcania się nad zwierzętami z dnia 30 grudnia 1946 r. Nr XX. SP. III.-1-O/21 46.

Wobec częstych wypadków znęcania się nad zwierzętami, przypominam najważniejsze przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie zwierząt z dn. 22. III. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 42, poz. 417/32 r.)

1. Przez znęcanie się należy zrozumieć:
   a) używanie do pracy zwierząt chorych, rannych i kulawych oraz utrzymanie ich w stanie wybitnego niechlujstwa;
   b) bicie zwierząt: po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn;
   c) bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi, albo zaopatrzonymi w urządzenia — obliczone na sprawienie specjalnego bólu;
   d) przeciążanie zwierząt pociągowych i jucznych ładunkami, albo zmuszanie do zbyt szybkiego biegu, oczywiście nieodpowiadającego ich sile lub stanowi dróg;
   e) przewożenie, przenoszenie lub przepędzanie w sposób, w pozycji lub w warunkach powodujących zbędne cierpienia fizyczne;
   f) używanie uprzęży, pęt, więzów itp. powodujących ból, lub uszkodzenie cielesne;
   g) złośliwe straszenie lub drażnienie zwierząt;
   h) wszelkie w ogóle zadawanie zwierzętom cierpień bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby;
2. Kto dopuści się czynu przewidzianego w punkcie 1 pod lit. a, b, c, d, e i f ulegnie karze grzywny w drodze postępowania karno-administracyjnego do 20.000 zł. albo karze aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.
   Tej samej karze ulegnie właściciel zwierzęcia, pracodawca lub przedsiębiorca, który świadomie pozwala na popełnienie jednego z czynów przewidzianych w § 1 pod lit. a, b, c, d, e i f. lub powoduje popełnienie takiego czynu albo doń zmusza.
3. Jeśli czynu przewidzianego w pukcie 1 dopuszczono się w sposób wskazujący na wyjątkowe okrucieństwo sprawcy, winny ulegnie karze więzienia do jednego roku.
4. W wypadku popełnienia wyżej wymienionych przestępstw przez nieletnich do lat 14 rodzice lub opiekunowie, winni niedozoru ulegną karze w drodze sądowej do 500 zł. grzywny.
5. Za dopuszczenie się przestępstwa przewidzianego w punkcie 1 lit. g, h — winny ulegnie karze w drodze sądowej. —

PREZYDENT MIASTA

(—) Kazimierz Mijal

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI
B—011086
Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 102a. Telefony: 129-13, 137-47.
Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 16—18, tel. 112-60
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILUSTROWANY"
DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 102a. — Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł Inne ogłoszenia za milimetr-szpaltę poza tekstem zł 28.
W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 proc. drożej.
Odbite w drukarni Z. L. W., Łódź, Żwirki 12